

Ks. Andrzej Kwiczala

**DZIEJE PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
W OSTROGU
NA WOŁYNIU
(1939–2000)**



KS. ANDRZEJ KWICZAŁA

DZIEJE PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
W OSTROGU NA WOŁYNIU
(1939–2000)

KS. ANDRZEJ KWICZALA

DZIEJE PARAFII
RZYMSKOKATOLICKIEJ
W OSTROGU NA WOŁYNIU
(1939–2000)



„WOŁANIE Z WOŁYNIA”
BIAŁY DUNAJEC–OSTRÓG 2001

© Copyright by ks. Andrzej Kwiczala, Lublin 2000
© Copyright by Ośrodek „Wołanie z Wołynia”, Biały Dunajec 2001

Przygotowanie do druku
Ks. Witold Józef Kowalów

Korekta
Łucja Zalewska

Projekt okładki
Olga Statowa

ISBN 83-88863-04-05

**Ośrodek „Wołanie z Wołynia”
skrytka pocztowa 9
34-520 Poronin, Polska**

~~~~~  
**“Воляння з Волині”  
вул. Кардашевича, 1  
35800 м. Острів, Рівненська обл.  
Україна**

**DRUKARNIA „AKCYDENSOWA”**  
Andrzej Dorosz – Kraków, ul. Balicka 7 – tel. 636-96-66

## PRZEDMOWA

W dziejach Ziemi Wołyńskiej stary gród nad Horyniem posiadał szczególne miejsce, gdyż będąc gniazdem rodzinnym możnego rodu kniaziów Ostrońskich odgrywał rolę ośrodką politycznego i przede wszystkim umysłowego, promieniejącego na cały Wołyń a nawet resztę ziem ruskich znajdujących się w orbicie wpływów Polski i Litwy. Stąd szeroką znaną jest historia tego miasta, zwłaszcza z okresu jego świetności. Wygaśnięcie potężnej rodziny książęcej oznajmiło stopniowy zanik znaczenia Ostroga, degradującego do stanowiska przeciętnego miasteczka prowincjonalnego na Wołyniu. Oczywistym jest w tej sytuacji zmniejszenie zainteresowania do jego przeszłości. Ale czy słusznie? Nadal przecież był Ostróg terenem współistnienia i krzyżowania się różnych kultur i religii. Wśród nich swoje kartki w dzieje miasta wpisywała ludność polska, tradycyjnie zjednoczona wokół Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego praca ks. Andrzeja Kwiczali *Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu na Wołyniu (1939–2000)* ma specjalne znaczenie w odtworzeniu tak bliskiej ale prawie zupełnie nieznanej najnowszej historii parafii ostrońskiej.

W zwartej formie stanowi ona niejako swoiste vademecum życia religijnego Ostroga precyzyjnie przypominając świątynie miasta (nie tylko katolickie), ich historie, tradycje, wyposażenie itd. Na tym tle omawiany, stosunkowo nieduży, odcinek czasowy przeraża dynamiką i zawrotnymi zmianami wydarzeń historycznych, które kształtowały najnowsze dzieje rzymskokatolickiej parafii ostrońskiej. Tak bowiem zaraz po normalności rozwoju życia katolickiego w Ostrogu okresu dwudziestolecia międzywojennego, przychodzi czas zmieniających się okupacji sowieckiej i niemieckiej, dalej nader tragiczne wydarzenia drugiej wojny światowej, dziesiątkujące parafian, i w końcu „drugie sowiety” z wywóz-

kami, zsyłkami, i zaciętą walką z religią. Po tych dotkliwych ciosach zmartwychwstanie ostrogskiej parafii, zresztą jak i całego Kościoła katolickiego na terenach postsowieckich nie da się ująć inaczej niż w kategoriach cudu. Waler szczególny pracy stanowi to, że autor – kapłan, który swe losy związał z Kościołem na Wołyniu – sięga nie tylko do mało znanych źródeł archiwalnych ale i odwołuje się do zebranych żywych relacji świadków tych czasów, wyznawców wiary XX wieku. W wielu sytuacjach jest to czy nie jedyne źródło historyczne. Sądzę, że każdy po zapoznaniu się z opracowaniem ks. Andrzeja Kwiczali na przykładzie jednej parafii w historycznym Ostrogu potrafi przybliżyć sobie dramatyczne a jakże przedziwne losy Kościoła katolickiego na ziemiach dzisiejszej Ukrainy.

*dr Włodzimierz Osadczy*



## Wykaz skrótów

|                 |                                                            |
|-----------------|------------------------------------------------------------|
| <b>AALwK</b>    | – Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie              |
| <b>ABMK</b>     | – Ośrodek Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Lublinie |
| <b>An.</b>      | – Ankieta                                                  |
| <b>B. m.</b>    | – brak miejsca wydania                                     |
| <b>B. sygn.</b> | – brak sygnatury                                           |
| <b>Fut.</b>     | – futor                                                    |
| <b>G. N.</b>    | – „Gość Niedzielny”                                        |
| <b>I.P.P.W.</b> | – Ilustrowany Przewodnik Po Wołyniu                        |
| <b>K. w N.</b>  | – „Kościół w niewoli”                                      |
| <b>m.in.</b>    | – między innymi                                            |
| <b>Mgr</b>      | – magister                                                 |
| <b>Ndz.</b>     | – „Niedziela”                                              |
| <b>Np.</b>      | – na przykład                                              |
| <b>p.w.</b>     | – pod wezwaniem                                            |
| <b>S. C.</b>    | – Sursum Corda                                             |
| <b>Sygn.</b>    | – sygnatura                                                |
| <b>tj.</b>      | – to jest                                                  |
| <b>WzW</b>      | – „Wołanie z Wołynia”                                      |
| <b>W. B.</b>    | – „Wołyń Bliżej”                                           |
| <b>W. M.</b>    | – „Wołyńskie Madonny”                                      |



## WSTĘP

Parafia jest podstawową społecznością religijną w Kościele Katolickim. Jest społecznością specjalną „nie tylko poprzez swój religijny charakter, ale przez specyficzny rodzaj jedności z Kościołem. Stanowi jego integralną i elementarną część”<sup>1</sup>.

Dziejami parafii Ostroń interesowałem się od szeregu lat, a w ostatnim okresie wykorzystując możliwość uczestniczenia i pogłębiania wiedzy historycznej na seminarium naukowym z historii Kościoła, szerzej zająłem się tą problematyką. Trzeba tu stwierdzić, że była to praca bardzo trudna, gdyż dzieje parafii z okresu wojennego i powojennego nie doczekały się konkretnego opracowania oraz nie posiadają archiwaliów.

Pojawiły się jedynie pojedyncze wzmianki o dziejach parafii w Ostrogu, np. *Zarys Dziejów Diecezji Łuckiej* od 1939 aż do ostatnich czasów (tj. maj 1975). Jest to praca pod redakcją księdza Kobyleckiego. Jednak były to wiadomości ogólne. Na temat miejscowości należących do parafii była krótka informacja w albumie „Świątynie Wołynia”, opracowane przez mgra Leona Popka w Lublinie. Dotyczy to miejscowości należących do diecezji łuckiej przed drugą wojną światową. O obecnych miejscowościach, należących do parafii, otrzymałem informacje od tamtejszego proboszcza – księdza Witolda Józefa Kowalowa. Parafia ma bardzo ciekawą i bogatą historię, potwierdzoną w różnych dokumentach archiwalnych. Niestety brak kompletu zespołów archiwalnych z okresu II wojny światowej oraz zamknięcia kościoła w Ostrogu po wojnie przysparza wiele trudności w dokładnym opisie dziejów parafii. Praca ta jest pierwszą monografią ujmującą

---

<sup>1</sup> J. Gurba, *Osadnictwo starożytne i wczesnośredniowieczne*. Materiały z sesji popularnonaukowej, Lublin 1964, s. 23.

całokształt dziejów parafii, od II wojny światowej do czasów obecnych.

Materiał został opracowany w oparciu o metody stosowane powszechnie w pracach historycznych i przedstawiony w układzie, który ma charakter rzeczowo-chronologiczno-porównawczy Kościoła przedwojennego do współczesnego.

Podstawę źródłową stanowią głównie materiały pochodzące z archiwów: Archiwum Archidiecezji Lwowskiej, mieszczącego się w Krakowie przy ulicy Kanonicznej, archiwum Braci Kapucynów w Krakowie, archiwum ABMK w Lublinie, Wołyńskiego Archiwum w Łucku.

Wiadomości z życia parafii zbierane były z artykułów drukowanych w „Wołaniu z Wołynia”, „Niedzieli”, „Wołyniu Bliżej”, biuletynie „Ostróg” oraz z książek wydanych przez Bibliotekę „Wołania z Wołynia”: O. Remigiusz Kranc OFMCap., „Z Ostroga na Kołymę” (Kraków 1998); Ks. Witold Józef Kowalów, „Zmartwychwstały Kościół” cz. 1, Biały Dunajec–Ostróg 1998.

Pragnę zaznaczyć, że zbierałem materiały robiąc wywiady z parafianami na podstawie ankiet. Większość jest bezimienna, ponieważ respondenci nie życzyli sobie ze względu na delikatny temat ujawnienia swoich danych. Część archiwaliów np. Raporty do Kurii Biskupiej w Łucku lata 1942–1944, znajdujące się w ABMK w Lublinie nie posiadają sygnatury i numeracji stron.

Monografia niniejsza składa się z trzech rozdziałów i przedstawia w miarę pełny obraz parafii. Na początku został ukazany zarys dziejów miejscowości, jej położenie geograficzne oraz dzieje parafii do czasów wojny. W następnej części ukazano granice (wykaz miejscowości należących przed wojną i obecnie) parafii oraz jakie było i jakie jest jej uposażenie. Kolejnym tematem podjętym w pracy był opis obiektów sakralnych i budynków parafialnych dawniej i obecnie, a zwłaszcza przedstawienie wystroju kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ostatnia część pracy została poświęcona życiu religijnemu, nabożeństwu, organizacjom działającym w parafii oraz ludziom, którzy poświęcali się, aby poziom religijny i moralny parafian stale wzrastał.

Chociaż w pracy tej starałem się oddać jak najbardziej rzeczywisty obraz parafii ostrogskiej, to jednak z różnych względów

niektóre problemy musiały być potraktowane pobieżnie, a inne zaś zostały ujęte szerzej, gdyż wszystko było uzależnione od dostępności źródeł.

Pragnę wyrazić podziękowanie Księdzu Profesorowi Markowi Zahajkiewiczowi, pod którego kierunkiem została napisana ta praca, za cenne uwagi i wskazówki, jakich udzielał mi podczas opracowywania tego tematu.



## ROZDZIAŁ I

### OSTRÓG, JEGO OKOLICE I DZIEJE PARAFII DO 1939 ROKU

#### POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE

Ostróg, niegdyś stolica udzielnych książąt Rusi. Obecnie jest to miasteczko powiatowe znajdujące się w województwie wołyńskim. Miasto Ostróg położone jest od wschodniej granicy przy ujściu rzeki Wilii do Horynia, do Żytomierza jest około 213 km, do stacji kolejowej, która znajduje się w Ożeninie (jest to strona północno-zachodnia) jest 15 km. Od strony południowo-zachodniej osłania Ostróg pasmo wzgórz, stanowiących ostatnie odłamki Karpat, a od południa okala je niewielka rzeczka Wilia. Wschodnia część miasta umieszczona jest na niskiej płaszczynie, północna i zachodnia rozrzucone są po górach. Patrząc od wschodu i południa ukazują się mury zamku (obecnie znajduje się w nim muzeum) i baszty wzniesione przez książąt Ostrojskich. Widać też cerkwie i kościół, kryte blachą, z wysokimi kopułami, i domy rozrzucone po górach i równinie, otoczone ogrodami. Ruiny murów świadczą o starożytności miasta<sup>1</sup>.

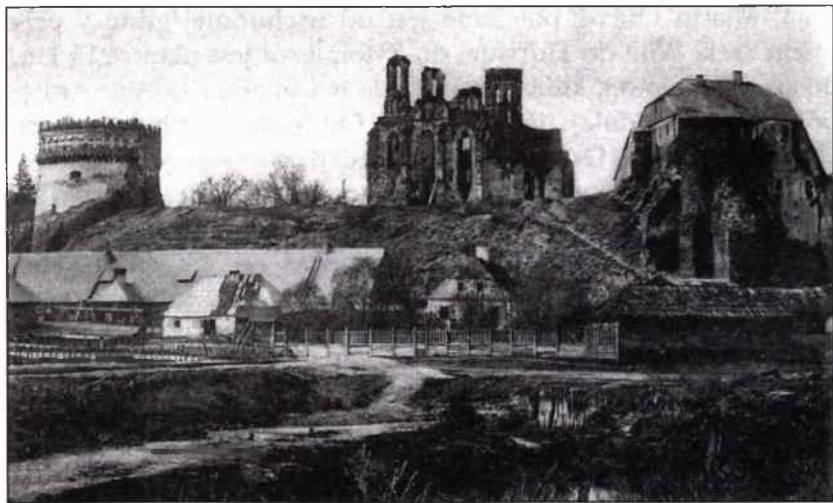
---

<sup>1</sup> Ostróg. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, red. Bronisław Chlebowski. Warszawa 1886, t. 4, s. 682.

## DZIEJE MIASTA OSTROGA

Miasto Ostróg należy do najstarszych grodów Wołynia, a pierwsza wzmianka o nim pochodzi z roku 1100. Nestor w swej Kronice wspomina o Ostrogu jako o mieście z zamkiem, który należał do wnuka Jarosława, księcia Dawida Igorowicza, razem z zamkami w Dubnie, Zaslawiu, Czartorysku i Droho-  
bużu. W wieku XIII w czasie najazdów tatarskich prawdopodobnie został Ostróg zniszczony jak wszystkie inne grody wołyńskie, a zaczął się podnosić dopiero w początkach XIV wieku pod rządami litewskimi. Z nadania księcia Lubarta Giedyminowicza przechodzi Ostróg na ród książąt Ostrogskich i odtąd losy miasta ściśle wiążą się z losami tej rodziny.

Szczególny wkład w rozwój miasta Ostroga włożyli: Książę Daniło, za jego rządów odbudowano zamek. Książę Fedor, ufundował kościół, Książę Wasyl, zwany Pięknym, ufortyfikował zamek oraz wznosił cerkiew, nazwaną zamkową, i ratusz. Konstanty I ufundował murowaną cerkiew zamkową. Wasyl Ostrogski, który



1. Ostróg. Reprint przedwojennej pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wykonany przez Ośrodek „Wołanie z Wołynia”



był marszałkiem wołyńskim i czterokrotnym senatorem, był znany nie tylko jako doradca wojskowy, ale też jako wielki działacz oświatowy, który rozwijał kulturę i oświatę na Wołyniu, poprzez zakładanie szkół i drukarni. W ten sposób stworzył z Ostroga wybitne ognisko oświaty, przez gromadzenie uczonych na swym dworze.

Jego synami byli: Aleksander, otruty w roku 1603 oraz ostatni z rodu, książę Janusz kasztelan krakowski (zmarł 19 VIII 1620 roku). Był to pierwszy katolik w rodzinie, protektor Jezuitów, których sprowadził na Wołyń w roku 1612. Był twórcą ordynacji ostrogskiej. Jego siostrą była Anna z Ostrogskich Chodkiewiczowa, żona słynnego hetmana Karola Chodkiewicza.

Posiadłości rodu książąt Ostrogskich zajmowały jedną trzecią województwa, obszar przeszło 11000 km<sup>2</sup> z kilkudziesięcioma miastami i wsiami. Podstawą majątku Ostrogskich było księstwo nazwane od ich nazwiska oraz kilkanaście kluczków i włości. Pierwotnie Księstwo Ostrogskie było połączone z włością dubieńską oraz Księstwem Zasławskim, do ich majątku należały też majątki: rówieńskie, stepańskie, zwiahelskie, pozostałości Księstwa Drohobuskiego. Król Zygmunt I ofiarował Ostrogskim klucze ostropol-ski, służyński, krasiłowski i konstantynowski. W powiecie krzemienieckim ich własnością były ziemie położone wzdłuż rzeki Słuczy, aż po Zwiahel. Poniżej Słuczy do Ostrogskich należały: własność płońska i lubartowska, a na północ od Zbaraża włości kołodeńska i czernichowska<sup>2</sup>.

Po śmierci Konstantego II w 1608 rozpoczyna się powolny upadek Ostroga, a postępuje on dalej, gdy w roku 1626 po wygaśnięciu książąt Ostrogskich przestał być główną rezydencją tej magnackiej rodziny. Ostatni z Ostrogskich książę Janusz, w swoim czasie najbogatszy magnat Wołynia i całej Polski, utworzył w początkach XVII wieku ordynację ostrogską, która była największa w Polsce. Składała się z 24 miast i zamków oraz 392 wsi.

Ordynacja ostrogska została utworzona w 1618 roku. Po śmierci księcia Janusza w 1620 roku, który był kasztelanem krakowskim, ordynacja przeszła na młodszą linię rodu Ostrogskich,

---

<sup>2</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik po Wołyniu*. Łuck 1929, s. 260.

noszącą tytuł książąt zasławskich. Ród zasławskich posiadał swoje dobra w powiecie krzemienieckim, które obejmowały 1600 km<sup>2</sup>. Po roku 1620 siostry księcia Janusza Ostrońskiego otrzymały część majątku nie objętego ordynacją w posagu, wychodząca za mąż za Lubomirskiego otrzymała: Połonne, Ostropol i Lubart. Druga siostra wychodząc za mąż za Zamoyskiego, wniosła w posagu do rodziny męża: Równe, Drohobuż i Zornów. Zviahel oraz Berezdów otrzymali Chodkiewiczowie. Suraż w roku 1640, po śmierci księżnej Anny Ostrońskiej, otrzymali Jezuici, których szkoły słynęły na Wołyniu w XVII i XVIII wieku<sup>3</sup>.

Ostróg zaczął popadać w ruinę od 1648 roku, kiedy to zaczęły się wojny kozackie, wtedy Ostróg był przez Tatarów i Kozaków kilkakrotnie spalony. Częsta zmiana właścicieli Ostroga przyczyniła się od upadku tego miasta, w następstwie czego Ostróg nigdy się nie podźwignął.

Po wygaśnięciu książąt Zasławskich w 1676 roku dobra rozległej ordynacji Ostrońskiej, przyznane na razie spokrewnionym Sanguszkom, zostały następnie ze szkodą Rzeczypospolitej (gdyż na ordynacji tej ciążył obowiązek utrzymywania 300 zbrojnych) rozdzielone między magnatów<sup>4</sup>.

Wreszcie ostatni ordynat książę Janusz Sanguszko, marszałek nadworny litewski, podzielił przy transakcji Kolbuszowskiej w roku 1753 tak, że Ostróg wraz z Mizoczem dostał się Małachowskiemu, a w 1772 przeszedł na Jabłonowskich. W czasie rozbiorów Polski Ostróg zajmował na Wołyniu piąte miejsce po Dubnie, Zasławiu, Połonnem i Lubarze. Dobra ostrońskie skonfiskowali Rosjanie Jabłonowskiemu w roku 1863 za udział w powstaniu.

W XIX wieku większość majątku ordynacji ostrońskiej uległa rozdrobnieniu przez podział między Niemców i Czechów. Było to następstwem rozbioru Polski. Jako pierwszy został podzielony majątek rządowy, a po powstaniach taki sam los konfiskaty i podziału spotkał dobra kościelne i powstańców. To, co ocalało, było systematycznie sprzedawane. W pierwszych latach XX wieku dobra na Wołyniu należały po połowie do Polaków i Rosjan<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 261.

<sup>4</sup> Tamże, s. 262.

<sup>5</sup> Tamże, s. 60.

Według przynależności religijnej właścicielami majątków ziemskich byli: (kolejność wg zajmowanego obszaru) Polacy–katolicy, prawosławni, ewangelicy (Niemcy i Rosjanie), Żydzi<sup>6</sup>.

Przed II wojną światową Ostroń był znany jako miasto graniczne, oddalone zaledwie 1 km od granicy polsko-sowieckiej, która przebiegała na wschód od miasta za przedmieściem Nowe Miasto, przez moczarowate łąki i lasy pomiędzy rzeką Horyń a Wilią<sup>7</sup>.

W Ostrogu były następujące szkoły: Gimnazjum imienia Marii Konopnickiej, seminarium nauczycielskie i szkoła zawodowa (rzemiosł).

Główną ulicą miasta była długa ulica Dubieńska, która przecinała miasto od zachodu do wschodniej strony. Stały przy niej większe hotele i restauracje, znajdowały się też większe sklepy. Przy górnym końcu ulicy na wzgórzu nad miastem stały duże koszary.

Na wzgórzu nad Wilią dominowały dotychczas wyniosłe baszty i mury dawnego zamku książąt Ostrogskich. Niedługo była to iście królewska rezydencja, odpowiadająca zamożności i znaczeniu senatorskiego rodu. Pierwotny gotycki zamek został założony przez Daniela, Księcia na Ostrogu (zm. 1386) w połowie XIV wieku na dawnym grodzisku na Sądowej Górze<sup>8</sup>.

W sto lat później rozszerzył go i przebudował Książę Wasyl Ostrogski, zwany Pięknym (zm. 1450) hetman wielki litewski. Książę Konstanty Iwanowicz Ostrogski (zm. 1533) w początkach XVI wieku wzniósł nowy murowany zamek, z którego do dziś zachowała się jedna część, gdzie kiedyś miał się znajdować skarbiec książęcy. Obecnie znajduje się tam Muzeum Ostrogskie.

Za panowania Konstantego II Ostrogskiego (zm. 1606 roku) poddano zamek przebudowie w stylu renesansowym i z tego czasu pochodzi renesansowa attyka zachowanej baszty.

Po wygaśnięciu książąt Ostrogskich w 1620 zamek przestał być rezydencją nowych dziedziców, których rzadko oglądał w swych murach, dzięki czemu popadł w zaniechanie. W roku

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 61.

<sup>7</sup> Tamże, s. 264.

<sup>8</sup> Tamże, s. 264.

1648 został zniszczony i splądrowany przez Kozaków. Po roku 1863 ruiny skutkiem konfiskaty dóbr książąt Jabłonowskich przeszły na własność rządu rosyjskiego, po którym odziedziczył je rząd polski. Do roku 1910 opiekowało się zamkiem Kijowskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, później Bractwo im. Książąt Ostrojskich, z którego inicjatywy został zamek w roku 1914–1915 odrestaurowany.

Po dawnym zamku pozostała tylko niewielka piętrowa budowla o wyglądzie kwadratowej baszty, podparta potężnymi skarpami, mająca od strony Wilii trzypiętrowe podmurowanie, przy wejściu od dziedzińca gotycki portal. W podziemiach tej budowli mieszczą się dawne więzienia. Podziemia te mają dwie kondygnacje. W górnej w okresie międzywojennym mieściło się archiwum miejskie, a dolna, która zachowała ładne sklepienie gotyckie, była i obecnie jest wykorzystywana jako sala ekspozycyjna<sup>9</sup>.

Na piętrze znajduje się w pięciu komnatach Muzeum Historyczne imienia Książąt Ostrojskich. Założone w 1915 posiada wiele portretów swych patronów, a także stare dokumenty, plany, widoki zamku i miasta (makieta), wykopaliska starosłowiańskie, zabytki kultu religijnego, obrazy itd. W jednej z sal znajduje się portal renesansowy. Z ganku przedstawia się piękny widok na Wilię, położone za nią przedmieścia Nowy Ostróg i lasy za granicą rosyjską. Na drugim rogu wzgórza zamkowego stoi potężna okrągła baszta, uwieńczona piękną polską attyką renesansową z końca XVI wieku.

Nowe Miasto było w bezpośrednim sąsiedztwie z granicą „rosyjską”, tzn. radziecką<sup>10</sup>. Z dawnych murów miejskich pozostały jeszcze dwie wieże. Przy wjeździe do Starego Miasta stoi baszta Tatarska z resztą attyki renesansowej i strzelnicami. W lepszym stanie znajduje się wieża Łucka (znajduje się tam obecnie Muzeum Książki i Drukarstwa), jest dokoła obstawiona domami. Prawdopodobnie kiedyś była ona bramą miejską od strony Łucka, a przejazd przez nią zamurowano w XIX wieku<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 265.

<sup>10</sup> Tamże, s. 272.

<sup>11</sup> Tamże, s. 270.

## **DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA MIASTA OSTROGA W OKRESIE PRZEDWOJENNYM**

W okresie przedwojennym w Ostrogu działały następujące zrzeszenia: Koło Młodzieży, do którego należało 280 osób, Koło Nauczycieli zrzeszało 87 osób, Koło Inteligencji skupiało 180 osób, Koło Rzemieślników obejmowało 110 osób, do Koła Rolników należało 650 osób, Koło Kupców zrzeszało 65 osób. Działała też instytucja, zwana Kasą Stefczyka, która skupiała 302 członków. Do działalności społecznej należy zaliczyć bibliotekę parafialną z której korzystało 60 osób. Działalność dobroczynna obejmowała następujące towarzystwa i instytucje, do których należały: Towarzystwo Dobroczynności skupiało 95 osób, z jego opieki korzystało 52 katolików i 10 innych. W Towarzystwie Ochrony dla Sierot pracowało 21 osób. Z jego opieki korzystało 21 katolików i 48 innych. Ze żłobka korzystało 3 katolików i 6 innych. W przytułkach dla starców mieszkało 5 mężczyzn i 1 kobieta (katolicy). W pięciu bursach dla młodzieży zamieszkiwało 133 katolików i 27 innych.

W dwunastu majątkach ziemskich, których właścicielami byli katolicy, pracowało 1447 osób. Było też dwanaście zakładów przemysłowych.

## **DZIEJE KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W OSTROGU**

### **Kościół parafialny (Fara)**

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrogu. Pierwszy drewniany kościół został wybudowany dzięki staraniom księcia Fedora Ostrońskiego w latach 1440–1442 jako kościół dominikanów. W 1443 został spalony i zniszczony przez Tatarów.

Nowy, wzniesiony w 1582 przez księcia Wasyla Ostrońskiego, również został zniszczony przez Tatarów. Odbudowała go i powiększyła w 1624 roku Anna Alojza Chodkiewiczowa z Ostrońskich, dodatkowo go uposażając. Dobudowała ona mianowicie

z prawej strony kościoła kaplicę z ołtarzem NMP Różańcowej, a pod koniec XVI wieku księżna Anna Jabłonowska z lewej strony kościoła wymurowała kaplicę, a w niej wielki ołtarz pw. Św. Jana Nepomucena. *„Kościół ma ten kształt krzyża, posiada trzy ołtarze główne oraz pięć bocznych. W wielkim ołtarzu jest umieszczony wizerunek Chrystusa na krzyżu, uważany za cudowny. Po prawej stronie nawy, przed wielkim ołtarzem umieszczony jest na ścianie portret Anny Alojzy Chodkiewiczowej w stroju zakonnym. Po lewej stronie nawy znajduje się portret jej ojca, księcia Aleksandra Ostrońskiego. W kaplicy św. Jana, po obu stronach ołtarza, znajdują się portrety fundatorów tej kaplicy – książąt Jabłonowskich”*<sup>12</sup>.

Ostróg posiadał niegdyś kościół Jezuitów, których kolegium ufundowała w roku 1624 Księżna Anna Ostrońska i jej córka hetmanowa Anna z Ostrońskich Chodkiewiczowa. Kolegium to uposażone przez fundatorki miasteczkiem Surazem i 23 wsiami było najbogatszym klasztorem na Wołyniu. Tutejsi Jezuici prowadzili w Ostrogu kolegium dla szlachty. Posiadali też piękny kościół, wzniesiony w 1624 roku przez włoskiego architekta Benedykta Molli, twórcę kolegiaty w Olyce<sup>13</sup>. Był to gmach wczesnobarokowy, krzyżowy, ozdobiony kopułą. Po kasacie jezuitów w 1773 oddano kościół i klasztor bazylianom z warunkiem prowadzenia w dalszym ciągu szkół jezuickich. Po rozbiórce Polski, w roku 1795 usunięto bazylianów, kościół zamieniono na cerkiew, a w klasztorze umieszczono konsystorz i seminarium prawosławne<sup>14</sup>. Fundację wsparł w 1659 roku hrabia Józef Zamoyski. Pod koniec XVIII wieku kościół został odnowiony i powiększony przez księżną Annę z Sapiehów Jabłonowską. Jej zwłoki spoczęły w podziemiach pod Kaplicą Różańcową. Gdy gmachy te spaliły się w 1821 już ich nie odbudowano, a ruiny, które wówczas jeszcze wcale okazały się przedstawiały, sprzedano w roku 1887 żydom za 800 rubli na cegłę. Obecnie z gmachów pojezuickich nie ma już śladu. Na ich miejscu jest skwer i stoi blok mieszkalny<sup>15</sup>.

Był też rokokowy kościół o. Karmelitów, wzniesiony wraz z klasztorem w 1779 r. Po pożarze w 1809 popadł w ruinę a po

---

<sup>12</sup> Ostróg. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, red. Bronisław Chlebowski. Warszawa 1886, t. 4, s. 683.

<sup>13</sup> Tamże, s. 269.

<sup>14</sup> Tamże, s. 270.

<sup>15</sup> Tamże, s. 271.



1852 ruiny te nabyli żydzi na rozbiórkę<sup>16</sup>. Po odrestaurowaniu w 1880 przez księdza Władysława Krzemińskiego, miejscowego proboszcza, kościół przyjął wygląd neogotycki. Dnia 4 czerwca 1888 roku kościół spłonął i przez kilka następnych lat stał zniszczony. Dopiero w 1896 roku podjęto decyzję o jego odbudowie, pod warunkiem, że nie będzie wyższy od niedawno odnowionego Soboru Bohojawleńskiego.

Nowy kościół murowany został wybudowany w 1897 roku przez księcia Romana Sanguszkę, według projektu architekta Wiktora Piotrowskiego. Konsekrowany w tymże roku przez biskupa Bolesława Hieronima Kłopotowskiego. Świątynia ta ma neoklasystyczny wygląd z czterokolumnowym portykiem doryckim przy głównym wejściu. Z ołtarzy ocalał od pożaru (który był w 1888 roku) jedynie ołtarz Matki Bożej, która zdobiła rzeźba z białego marmuru dłuta Oskara Sosnowskiego, przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Nowe ołtarze i ambonę rzeźbił Iglatowski z Romanowa. W wielkim ołtarzu był krzyż z dawnego kościoła Jezuitów.

W lewej nawie w ołtarzu św. Antoniego umieszczono piękną rzeźbę Oskara Sosnowskiego z białego marmuru – Chrystus w grobie, która była (zazwyczaj zasłonięta). Nowe ołtarze rzeźbił Iglatowski z Romanowa.

Do okresu powojennego w ostrogskim kościele farnym znajdowały się rzeźby Jezusa i Maryi dłuta Oskara Sosnowskiego (pieta). Obydwie były własnością ostrogskiego kościoła. Obecnie znajdują się w ekspozycji miejscowego Muzeum Krajoznawczego. Parafia, jak dotąd bez skutku, stara się o zwrot najcenniejszej ozdoby kościoła, aby obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy wrócił z powrotem. Krzyż z dawnego kościoła Jezuitów, który był umieszczony w kościele farnym w głównym ołtarzu, obecnie znajduje się w klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie.

Obok kościoła parafialnego w Ostrogu znajdował się cmentarz grzebalny, pośrodku którego w 1771 roku kosztem proboszcza księdza Józefa Jana Gołuchowskiego, została wymurowana kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP, o czterech filarach ze sklepieniem krzyżowym i dachem.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 272.

W krypcie pod tą kaplicą został pochowany w 1870 roku biskup Franciszek Komornicki, który w latach 1773–1780 był proboszczem ostrogskim, a w latach 1774–1790 biskupem sufraganiem łuckim, prekonizowany na urząd 28 II 1774 roku jako biskup tytularny Caesaropolis. W dalszym ciągu rezydował w parafii Ostrog. W 1779 roku koronował słynny obraz Matki Bożej w kościele Franciszkanów w Międzyrzeczu Ostrogskim. Konsekwował kilka kościołów na Wołyniu i Podolu.

Na cmentarzu obok kaplicy pochowani zostali między innymi biskup Stanisław Franciszek Biegański (zm. 1709) oraz ksiądz Józef Ptaszyński (zm. 1938).

## MIEJSCOWOŚCI NALEŻĄCE DO PARAFII

### Porównanie danych z 1938 roku oraz danych z 1997 roku

Do parafii należały następujące miejscowości: Ostrog, Bądówka, Białaszów, Białaszowskie fut., Bielmaż, Bór, Chorów, Derewiańcze Małe i Wielkie, Hremiacze wieś i fut., Hrozów, Hucisko, Jelomalin, Jeziory, Karczunek Hrozowski, Kurhany, Michałopol, Międzyrzecz, Mohylany – Blok, Monastyrek, Nowomalin, Piszczanka, Podobanka, Poniatówka, Popowce, Rozważ, Stujło, Strielaków, Toczewiki, Wielebowne, Wierzchów, Zawidów, Zawidowskie fut<sup>17</sup>. Podczas działań wojennych część z tych miejscowości została zniszczona, obecnie nie ma po nich śladu.

Międzyrzecz – oddalony od Ostroga o 3 km w kierunku południowym. Przed wojną był miasteczkiem, w którym mieszkało 1000 mieszkańców; leżało ono przy granicy polsko – bolszewickiej, w klinie między rzekami Wilią a jej dopływem Zbytyńką (Świtezianką), która od zachodu tworzy pod miastem duży staw. Od położenia między rzekami pochodzi nazwa miasteczka, które obecnie ma niemal wygląd wsi. Ze względu na położenie tuż przy granicy, dla zwiedzania Międzyrzecza potrzebne były pozwolenia.

W 1460 roku książę Iwan Ostrogski, syn Wasyla, zbudował wśród murów zamkowych drewnianą cerkiew pod wezwaniem

---

<sup>17</sup> L. Popek, *Świątynie Wołynia*. Lublin 1997, s. 159.





2. Fasada kościoła farnego w Ostrogu. Fot. ks. Witold J. Kowalów



3. Obraz Matki Bożej z Międzyrzecza Ostrońskiego. Fot. Archiwum „WzW”.

Świętej Trójcy, która jednakże spaliła się. W początkach XVI wieku Hetman Książę Konstanty Ostrogski wznosił obronną cerkiew, która przypominała stylowo wznoszoną równocześnie cerkiew zamkową w Ostrogu i również była kombinacją stylu bizantyjskiego i gotyku.

Książę Janusz Ostrogski kasztelan krakowski jako katolik ofiarował tę cerkiew w 1612 roku na kościół franciszkanów. Wtedy dobudowano do niej klasztor, przerabiając częściowo urządzenia wewnętrzne. W 1866 roku klasztor Franciszkanów uległ kasacji. Dobra klasztoru zabrał rząd rosyjski, kościół zamieniono znów na prawosławną cerkiew parafialną, jedno skrzydło klasztoru zabrano na plebanie, drugie pozostało puste. W 1918 klasztor został użyty na kwatery dla wojsk niemieckich. Uległ częściowemu spustoszeniu, zaś całe archiwum klasztorne całkowitej zagładzie<sup>18</sup>.

Cerkiew tutejsza należy do największych osobliwości architektonicznych Wołynia, jako najlepiej zachowana w swoim pierwotnym stylowym charakterze kombinacja stylu bizantyjskiego i gotyckiego, a równocześnie typ kościoła obronnego. Otaczają ją dookoła mury dawnego zamku, mając po rogach jeszcze potężne baszty, z których jedna zachowała jeszcze polską attykę renesansową i ornamenty sgraffito, modne w końcu XVI wieku, kiedy zamek i cerkiew przebudowywano za rządów Księcia Aleksandra Ostrońskiego. Z zewnątrz zwracają uwagę gotyckie okna. Na szczęście pozostały wewnątrz wszystkie barokowe ołtarze po OO. Franciszkanach, z pięknie rzeźbionymi ramami. w srebrną szatę, zabierany niegdyś na wyprawy wojenne przez książąt Ostrońskich. Obrazy w ołtarzach zastąpiono przeważnie nowszymi obrazami bizantyjskimi, jeden z nich przedstawia błogosławionego Fedora Ostrońskiego. Ściany i sklepienia zdobią barokowe sztukatury oraz freski z końca XIX wieku dobrego pędzla. Są one naśladownictwem fresków w cerkwi św. Włodzimierza w Kijowie.

W dawnym klasztorze zwracają uwagę piękne sklepienia gotyckie w mieszkaniu proboszcza. Do cerkwi wchodzi się przez furtkę umieszczoną w lewej baszcie<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik...*, s. 273.

<sup>19</sup> Tamże, s. 276.

W odległości 1 km od cerkwi stoi kolumna koronacyjna, w miejscu, gdzie w 1779 odbyła się koronacja obrazu Matki Bożej Międzyrzeckiej.

## Obraz Matki Bożej Międzyrzeckiej

W cerkwi pw. Świętej Trójcy w Międzyrzeczu, w ikonostasie, znajdował się obraz malowany na płótnie. Był to wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem na lewym ramieniu. Autor obrazu nie jest znany.

Według tradycji obraz pochodzi z XIV wieku. Jeden z książąt Ostrogskich miał go otrzymać od Patriarchy Konstantynopola jako wyraz wdzięczności za gorliwość w wierze i za obronę prawosławia<sup>20</sup>.

Kasztelan Krakowski Książę Janusz Ostrogski jako katolik, w roku 1612 ofiarował cerkiew pw. Świętej Trójcy OO. Franciszkanom na kościół. Wówczas też dobudowano do niej klasztor. Obraz Matki Bożej pozostał w świątyni.

Z czasem zasłynął łaskami i papież Benedykt XIV skłaniając się do próśb Ludu Bożego upoważnił sufragana łuckiego<sup>21</sup> biskupa Franciszka Komornickiego do koronowania wizerunku i nadał złote korony<sup>22</sup>. Obraz ten do dnia dzisiejszego jest świętością obu wyznań, obecnie znajduje się w cerkwi prawosławnej. Obraz ten, ubrany w srebrną szatę, zabierany był niegdyś na wyprawę wojenne przez książąt Ostrogskich. Obrzęd koronacji nastąpił 15 VIII 1779 r.

W odległości 1 km od świątyni, w miejscu, gdzie odbyła się koronacja obrazu, do dziś stoi kolumna upamiętniająca to wydarzenie.

Po Powstaniu Styczniowym, w 1866 roku, władze carskie skasowały klasztor, a kościół zamieniono na cerkiew. Cudowny wizerunek, podobnie jak po poprzedniej zmianie charakteru świątyni, pozostał w niej.

---

<sup>20</sup> T. Kukiz, *Wołyńskie Madonny*, Białe Dunajce 1998, s. 157.

<sup>21</sup> Tamże, s. 158.

<sup>22</sup> Tamże.

Kiedy w 1868 roku caryca Maria Fiodorowna<sup>23</sup> odwiedziła międzyrzecką cerkiew, ofiarowała do obrazu srebrną połączoną kolie, wysadzaną dwunastoma szmaragdami. Podczas pierwszej wojny światowej obraz wraz z sukienką i koronami przechowywany był w Charkowie. Kiedy po wojnie został zwrócony, nie miał już ani sukienki, ani koron.

W 1967 roku lwowscy konserwatorzy dokonali odnowienia obrazu, w wyniku czego wizerunek uległ znacznej zmianie i w Międzyrzeczu rozniosła się wieść, że cudowny obraz zamieniono na inny. Obecnie obraz ten znajduje się w prawej stronie przed ikonostasem<sup>24</sup>.

Obecnie znajduje się w Międzyrzeczu monastyr prawosławny pod wezwaniem Trójcy Świętej, w którym mieszka około 21 mnichów. W szkole duchowno-pasterskiej pobiera edukację około 50 osób<sup>25</sup>.

## Nowomalin

Położony około 8 km na zachód z Międzyrzecza. Jest to wieś położona nad stawem blisko 3 km długim, lecz zarosłym sitowiem, utworzonym przez rzekę Świtenkę (w dawnych aktach nazywają ją też Teterówka), w sąsiedztwie dużych lasów.

Właściciele zamku, Jełomalińscy, przebudowali dawną basztę w XVII wieku na barokową kaplicę, w 1822 otrzymała pseudogotycki, mauretański wygląd<sup>26</sup>.

Mimo zniszczeń, jeszcze przed wojną w kaplicy znajdowało się wiele pięknych szczegółów ornamentacyjnych<sup>27</sup>. Sklepienie było ozdobione barkowymi stiukami. W ścianie na parterze wmurowana była płaskorzeźba z białego marmuru Matki Bożej z Dzieciątkiem dłuta Oskara Sosnowskiego, która obecnie znajduje się w Muzeum Krajoznawczym w Ostrogu.

Na piętrze w kaplicy umieszczony był ołtarz z ładnymi kolumnami, w którym poczesne miejsce zajmował obraz Matki Boskiej Bolesnej, przebitej mieczem, stojącej u stóp krzyża.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 159.

<sup>24</sup> Tamże, s. 159.

<sup>25</sup> L. Popek, *Świątynie...*, s. 162.

<sup>26</sup> Tamże, s. 161.

<sup>27</sup> Tamże.

Obecnie trwa zabezpieczanie ruin zamku przed dalszymi zniszczeniami, prace są prowadzone na zlecenie Obwodowego Wydziału Architektury w Równem<sup>28</sup>.

## Bory

3 km na południe od Międzyrzecza wśród lasów rządowych niedaleko granicy sowieckiej leżało nadleśnictwo Bory. W sąsiedztwie znajduje się jedno z największych lotnisk na Wołyniu, dokąd w lecie przybywało około 1500 osób, przeważnie Żydów z Ostroga, Równego i innych miast wołyńskich, a nawet z Lublina.

Pobyt w Borach, wśród lasów tutejszych zalecali dla chorych na płuca lekarze. Istniało tam około 100 parterowych domków z mieszkaniami dla letników. Ceny były jak na tamte czasy dość wysokie. Były tam nawet prywatne jadalnie. W tej miejscowości znajdowała się też strażnica przygraniczna<sup>29</sup>.

W samym Ostrogu obecnie parafian jest około 500 osób, z czego około 120–130 uczęszcza na Msze św. w niedzielę i święta. Ponadto w dziesięciu wioskach mieszka po kilku parafian. Są to: Hremiacze, Kurhany, Międzyrzecz Ostrogski, Ożenin, Papowce, Prykordonne, Rozważ, Słobódka, Stujło i Wielbowno.

## DUSZPASTERSTWO I ŻYCIE RELIGIJNE

Przed wojną, jak i podczas działań wojennych Ostrog był dekanatem, do którego należały następujące parafie: Buhryń, Hłuboczek, Mizocz, Noworodczyce, Ostrog, Ożenin, Tajkury, Zdobunów. Parafia według ostatniego schematyzmu przedwojennego liczyła 3255 wiernych.

Chciałbym dokonać ogólnej charakterystyki życia religijnego parafii w oparciu o dane statystyczne wykonane przez księdza Dziekana i proboszcza ostrońskiego księdza Kanonika J. Ptaszyńskiego (†1938) dla Kurii Biskupiej w Łucku, prawdopodobnie z lat trzydziestych (data nieczytelna).

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 163.

<sup>29</sup> Tamże, s. 278.

Na terenie parafii Sakramentu Chrztu udzielono: 46 dzieciom do 1 tygodnia życia. Poniżej roku życia 152. Ogólnie ochrzczonych było 201 osób. Do Sakramentu Pokuty przystąpiło ogółem 5789 osób. W tym do częstej spowiedzi 3167, a do rocznej 2622 osoby. Do Komunii Świętej w ciągu roku przystąpiło 8090 osób. Do Pierwszej Komunii przystąpiło 115 osób, do wielkanocnej 2610 osób. Do częstej Komunii przystąpiło 5365 wiernych. Małżeństwo zawarło w ciągu roku 67 par, z czego 64 pary były katolickie, a 3 mieszane. Sakrament Namaszczenia Chorych przyjęły 34 osoby. Bez Sakramentu Namaszczenia zmarło 21 osób. Wśród osób nawróconych było 42 prawosławnych którzy przeszli na katolicyzm na obrządek łaciński. Nawróciło się na wiarę Rzymskokatolicką 2 protestantów. Nawrócenia nastąpiły z powodu zawarcia małżeństwa w liczbie 29 osób. Z innych przyczyn 15 osób.

### **Duszpasterstwo i Stowarzyszenia religijne**

Na terenie parafii znajdowały się następujące stowarzyszenia religijne:

Do Bractwa Szkaplerza Karmelitańskiego należało 350 osób.

Do Różańca Świętego – 309 osób. W Żywym Różańcu było 290 osób.

Do Adoracji Najświętszego Sakramentu należało 40 osób. W Apostolstwie Modlitwy było 10 członków. Tercjarstwo świętego Franciszka zrzeszało 120 osób. Stowarzyszenie p.w. Stanisława Kostki liczyło 37 osób. W Sodalicii Mariańskiej męskiej było 20 mężczyzn.

### **Nabożeństwa liturgiczne okresu przedwojennego**

Były to lata, kiedy kapłan odprawiał Mszę świętą tyłem do ołtarza, po łacinie. Do zakrystii kobiety miały wstęp tylko wtedy, kiedy chrzcili dzieci.

Pasterka rozpoczynała się o godzinie 20.00. Odprawiona była tak wcześnie, ażeby mogli dojechać ludzie ze wsi.

Po prawej stronie ołtarza była zrobiona bardzo prosta i skromna szopka. Po obydwu jej stronach stały dwie choinki





4. Procesja Bożego Ciała przed ostrogskim magistratem (1930 r.). Fot. udostępniona przez śp. Halinę Łyko

ozdobione białym papierem. Śpiewano kolędy, a po Mszy świętej ksiądz proboszcz rozdawał uprzednio poświęcone opłatki oraz składał życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Droga krzyżowa odprawiana była przed Mszą świętą. Śpiewano pieśni wielkopostne. Czytano również rozważania Drogi Krzyżowej<sup>30</sup>.

Gorzkie Żale odprawiano także przed Mszą świętą.

Na Wielkanoc Boży Grób przygotowany był w ołtarzu bocznym. Ołtarz był zaś w formie grobu dekorację przedstawiającą niebo. Przyozdobiony był w gałęzie brzozy i wierzby. We flakonach były kwiaty. Największą zaś atrakcją dla dzieci były ptaszki umieszczone w klatkach.

W Wielką Sobotę było organizowane całonocne czuwanie. Był to czas wspólnych modlitw, śpiewów oraz adoracji w ciszy. O godzinie 24.00, czyli na początki Rezurekcji, ksiądz wychodził na

<sup>30</sup> Relacja ustna. Wanda Jacewicz. Ostrog 1997.

<sup>31</sup> Relacja ustna. Wanda Jacewicz. Ostrog 1997.

ambonę i mówił – Chrystus zmartwychwstał. Wtedy straż stojąca obok Grobu Pańskiego upadała na twarze, odsuwano kamień grobowy i zaczynał śpiewać ptaszek.

Msza święta kończyła się o świcie i dopiero wtedy było poświęcenie pokarmów. W święta jedność ludzi była najbardziej widoczna, ponieważ wtedy i prawosławni przychodzili do kościoła.

Parafianie wspominają, że jak wypadały święta razem z prawosławnymi świętami, to starano się, aby dzwony kościoła i cerkwi były razem podczas nabożeństw<sup>32</sup>.

Nabożeństwa majowe odprawiano nad rzeką, gdzie gromadzili się wierni, śpiewali Litanię i pieśni Maryjne.

Nabożeństwa czerwcowe były obchodzone w kościele. Jedne i drugie nabożeństwa przyciągały sporo wiernych. Były odprawiane późnym popołudniem.

Odpusty parafialne były obchodzone:

13 VI – uroczystość świętego Antoniego Padewskiego,

15 VIII – uroczystość Wniebowzięcia NMP.

Gromadziły one rzesze wiernych. Odbывała się wtedy uroczysta procesja, podczas której dziewczynki sypały kwiaty. Wierni szli na plac i śpiewali pieśni.

Była też obchodzona uroczystość Zielonych Świąt.

Różaniec był odprawiany przed Mszą świętą. Każda tajemnica była poprzedzona rozważaniem, które czytał ksiądz.

Msza święta była odprawiana raz dziennie, a w niedzielę dwa razy. Przed rozpoczęciem następowało pokropienie wiernych. Była odprawiana po łacinie, tyłem do ludzi. Podczas niej śpiewano pieśni stosownie do okresu liturgicznego. Kazania były o tematyce katechizmowej. Kaznodzieja kładł nacisk na wychowanie moralne parafian<sup>33</sup>.

## Kościół i Klasztor OO. Kapucynów

Kościół pw. Św. Trójcy. Pierwszą kaplicę i klasztor drewniany przeznaczony dla OO. Kapucynów wzniósł w latach 1747–1769 Książę Janusz Sanguszko – wojewoda wołyński i Samuel Łubkow-

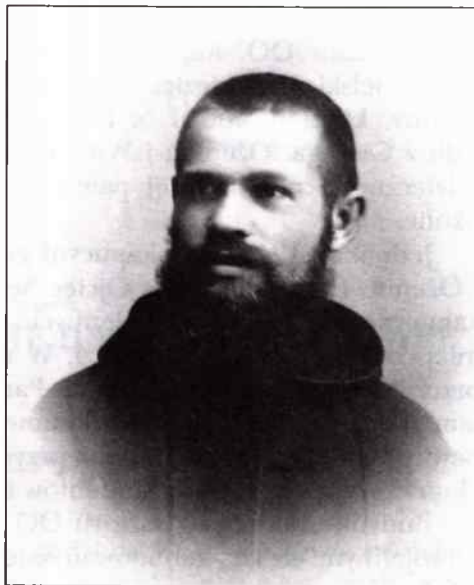
---

<sup>32</sup> Relacja ustna. Felicja Frankowska. Ostróg 1997.

<sup>33</sup> Relacja ustna. Halina Łyko. Kraków 1997.



5. Br. Grzegorz Feret OFM Cap.  
Fot. udostępniona przez Ar-  
chiwum Krakowskiej Prowincji  
OO. Kapucynów



ski – starosta taborecki. Oprócz wyżej wymienionych znaczne do-  
tacje na ten cel przeznaczył Feliks Kanut Maliński – dziedzic No-  
womalina. Kościół konsekrował w 1778 roku biskup Franciszek  
Komornicki – sufragan łucki.

Klasztor w Ostrogu był znany na całym Wołyniu z apteki,  
w której bezpłatnie rozdawano lekarstwa ubogim. W okresie epi-  
demii i głodu OO. Kapucyni opiekowali się chorymi, nie robiąc  
rozdzielenia na katolików i prawosławnych. Obca ręka, po upad-  
ku Powstania Listopadowego w 1832 roku skasowała klasztor  
i zamieniła go na więzienie. W 1876 roku kościół przysposobiono  
na cerkiew prawosławną, a klasztor przekazano Bractwu Św. Cyry-  
la i Metodego, założonemu przez hrabinę Błudową. Kościół OO.  
Kapucynów na zawsze stracił swój barokowy wystrój.

W latach międzywojennych XX wieku w klasztorze mieściło  
się seminarium nauczycielskie, a cerkiew w 1931 roku zamienio-  
no na szkolną kaplicę katolicką.

Kapucyni powrócili do Ostroga 13 VIII 1939 roku, skąd zno-  
wu ich wygnano 17 IX 1939 roku. Wówczas to objęli parafię

w Ożeninie. Do Ostroga powrócili znów w 1941 roku. W styczniu 1944 klasztor OO. Kapucynów wraz z budynkami seminarium nauczycielskiego i więzienia był punktem oporu polskiej samoobrony, którą dowodził o. Remigiusz Kranc. Obrońcy pochodzili z Ostroga, Ożenina i Witoldówki. Na zawsze pozostaną we wdzięcznej i modlitewnej pamięci polskich mieszkańców tych okolic.

Jednak w 1945 roku kapucyni znów musieli opuścić Ostrog i Ożenin. Pozostał jedynie Ojciec Serafin Kaszuba<sup>34</sup>. W kościele kapucynów w latach powojennych mieściła się sala sportowa miejscowej szkoły średniej nr 4. W roku 1995 wnętrze kościoła przerobiono na salę koncertową. Parafia katolicka proponowała tam zrobić kaplicę międzywyznaniową, co po kilku latach mimo pewnych oporów zostało jednak przyjęte i obecnie mieści się tam ekumeniczna cerkiew dla studentów i wykładowców<sup>35</sup>.

Budynki dawnego klasztoru OO. Kapucynów były w okresie powojennym częścią zabudowań miejscowej szkoły. Obecnie od 1994 roku nadal służą oświacie, wchodząc w skład kompleksu budynków, w jakich znajduje się Uniwersytet Narodowy „Akademia Ostrogska” – wyższy zakład naukowy, który wybitnie przyczynia się do pozytywnych zmian w tym maleńkim wołyńskim miasteczku.

---

<sup>34</sup> L. Popek, *Świątynie...*, Lublin 1997, s. 163.

<sup>35</sup> Por. Tamże, s. 164.

## ROZDZIAŁ II

### PARAFIA W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

#### OKUPACJA SOWIECKA

W dniu 1 września 1939 o godzinie 4.15 rozpoczyna się druga wojna światowa, która przekreśla wszystkie plany i nadzieje, jakie pokładali w Ostrogu przybyli niedawno OO. Kapucyni.

Przez Ostrogę ciągnęły kolumny aut urzędowych i prywatnych z uciekinierami udającymi się do Rumunii. Na Wołyniu wycofywały się rozbite oddziały wojska Polskiego, zwłaszcza kawalerii, aby po koncentracji i odpoczynku walczyć dalej z Niemcami<sup>1</sup>.

Przez ten cały okres odbywały się normalne nabożeństwa. Codziennie była Msza święta, a w niedzielę dwie<sup>2</sup>.

W dniu 17 IX 1939 parafian obudził głośny szum od strony sowieckiej granicy. Pomimo zawartego paktu o nieagresji między Polską a ZSRR, bolszewicy w sposób zdradziecki wbijają Polsce przysłowiowy nóż w plecy. Zamiast nieagresji i nieinterwencji, bandycka napaść na niespodziewających się tego Polaków<sup>3</sup>.

W chwili wkroczenia do Ostroga Armii Czerwonej z plebanii uciekli dwaj wikariusze i etatowi księża katecheci Jan Kozakiewicz i Bolesław Orłowski. Musieli tak uczynić, ponieważ obydwaj pochodzili z terenów ZSRR i byli podejrzani o akcje przeciw bolszewikom. Wiedzieli więc, co ich czeka – śmierć. Udało im się jed-

---

<sup>1</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kołymę*, s. 17.

<sup>2</sup> Relacja ustna. Halina Łyko. Kraków 1997.

<sup>3</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kołymę*, s. 17.

nak przedostać do Rumunii. Zaraz po nich został zabrany także wikariusz neoprezbiter ksiądz Leon Kapturkiewicz<sup>4</sup>. Zostali oni uprzedzeni o grożącym im niebezpieczeństwie przez nauczyciela religii żydowskiej<sup>5</sup>.

W parafii z księży diecezjalnych pozostaje ksiądz prałat Piotr Milanowski, proboszcz i dziekan ostrogski, prałat kolegiaty w Ołyce<sup>6</sup>. Był on częściowo sparaliżowany (paraliż nóg). Będąc w łóżku udzielał sakramentu pokuty wiernym, którzy się do niego zgłaszali.

Można zauważyć, że w takich okolicznościach faktycznym proboszczem, który dbał w sposób czynny o wiernych, był O. Remigiusz Kranc. Ojciec Banaś objął parafię w Ożeninie, a ojciec Honorat w Noworodczycach, gdzie po wielu trudnościach ze strony władz zastępował proboszcza. Przez okres wojny ojciec Kranc wykazał się niejednokrotnie odwagą i bystrością umysłu, co będzie jeszcze wspomniane.

17 września 1939 o godzinie 5.00 rano, ojciec Kranc pojechał odprawić Mszę świętą do kaplicy w Hhuboczku. Miała być to suma odpustowa w uroczystość Matki Bożej Bolesnej. Kaplica ta była oddalona od Ostroga o 25 km. Ze sobą wiozł kielich, komunikan-ty, ornat i wino. Został zatrzymany i aresztowany przez Sowietów. Po dokładnym sprawdzeniu i przepytaniu odnośnie swoich danych, w momencie kiedy przeprawiano się przez rzekę Horyń, ojciec celowo (pozorując przypadek), wypuszcza do rzeki zawartość walizki, której Sowietci nie pozwalają uratować. Zakonnik później, kiedy udało mu się zbiec, tłumaczył się troską o zbezczeszczenie przyborów. Wracając pieszo (uciekł po kilku godzinach) już w Ostrogu usłyszał słowa Mołotowa wypowiedane przez radio, dosłownie „*Polska przepadła*”. Wszyscy doznali szoku. Czerwona Armia natomiast wykupywała wszystko, co się dało, wszędzie w sklepach były kolejki.

17 IX w niedzielę po południu rozbrojono resztkę żołnierzy K.O.P. i aresztowano wszystkich policjantów<sup>7</sup>.

Ojciec Kranc z racji, że został sam, musiał przejąć szereg obowiązków duszpasterskich i codzienne Msze święte. Nabożeń-

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 17.

<sup>5</sup> Relacja ustna. Halina Łyko. Kraków 1997.

<sup>6</sup> R. Kranc, s. 21.

<sup>7</sup> Tamże, s. 20.

stwa liturgiczne odbywały się regularnie. Przypominane były także rocznice państwowe, z różnym często skutkiem<sup>8</sup>. W międzyczasie do Ostroga wracają z niewoli niemieckiej i bolszewickiej żołnierze szeregowi i podoficerowie. Oficerowie zostali zatrzymani i pomordowani przez Sowietów w Taganrogu, Starobielsku i Katyniu.

18 grudnia 1939 o 9.00 rano ojca Kranca wezwano do sowieckiej rady miejskiej, gdzie zakomunikowano mu, że zakonnicy muszą opuścić klasztor. Po wielu nieudanych pertraktacjach brat Grzegorz pakuje to, co da się uratować, tj. szaty liturgiczne, a ojciec Bolesław zabrał z kościoła Najświętszy Sakrament. Do sąsiada zanesiono beczułkę wina mszalnego (około 16 litrów). 13 sierpnia odbyła się rewindykacja, objęcie klasztoru po 107 latach wygnania, a 18 grudnia eksmisja w ciągu 20 minut. Ciekawe jest to, że pierwszy z pomocą wyciągnął rękę Ukrainiec Michał Ostapczuk i przyjął ich pod swój dach. Na przełomie maja i czerwca nastąpiła przymusowa przeprowadzka do kościelnego Edwarda Melsztyńskiego. Jego dom był wybudowany 1,5 km od kościoła, na Nowym Mieście. Równocześnie został usunięty ksiądz prałat Milanowski z plebanii, w której zainstalowano wojenny punkt sanitarny. Obsługa kościoła została utrudniona. Niejednokrotnie księża musieli pokonywać tę drogę trzy razy dziennie<sup>9</sup>. Warto też nadmienić, że granica polsko-sowiecka pozostała zamknięta, lecz już nie tak strzeżona. Polacy katolicy przekradali się z tamtej strony bolszewickiej przez rzekę Horyń i Wilię nieraz po szyję w wodzie do kościoła w Ostrogu, ścigani przez straż graniczną. Po nabożeństwie robiono zakupy i pod strachem wracano do domów tą samą drogą. Jeśli ktoś wpadł w ręce straży granicznej, przetrzymywano ją go 2–3 dni w areszcie, konfiskując wszystko, co miał<sup>10</sup>.

## **WYWÓZKA DO KAZACHSTANU. PIERWSZE SZYKANY SOWIETÓW**

W styczniu 1940 rozszalał się terror NKWD. Wieczorem ludzie dostrzegali gromadzenie się furmanek polskich i ukraińskich

---

<sup>8</sup> Relacja ustna. H. Łyko. Kraków 1997.

<sup>9</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kołymę*, s. 22.

<sup>10</sup> Tamże, s. 23.

zarekwirowanych przez Sowietów. Nikt nie zwrócił na to specjalnie uwagi, gdyż to było normalne z ich strony (mogli ich potrzebować do wywozu materiałów budowlanych). Rano księża razem z parafianami ujrzeli straszny widok. Na kilkudziesięciu furmankach były umieszczone rodziny wojskowych i policji polskiej. Udał się w kierunku stacji kolejowej, oddalonej o 12 km. Temperatura sięgała rzędu  $-20^{\circ}\text{C}$ . Wyjazd miał przebieg następujący: NKWD około godziny 3.00 rano waliło gwałtownie do drzwi. Padął rozkaz wyjazdu w ciągu dwóch godzin. Co zdołano zapakować, to zabierano ze sobą. Kto może sobie wyobrazić to zastraszenie, szok i rozpacz wywożonych? Zabierano nawet kobiety tuż po porożeniu.

Na stacji ojciec Kranc ochrzcił około 20 dzieci, które kobiety spuszczały w chustkach z okienek wagonu. Tego rodzaju transporty powtórzyły się jeszcze dwa razy<sup>11</sup>. Wywożono osadników wojskowych. Każdy oczekiwał na przyjsie NKWD, zaczęto szyc worki i suszyć chleb, bo niejednokrotnie na drugiej wywózce kazali wychodzić natychmiast z domów.

Zadawano sobie następujące pytania – co oni byli temu winni? Co oni są za wrogowie dla ZSRR? Osiedleni przez rząd polski międzywojenny uprawiali ziemię im przydzieloną. Może była to zemsta za udział niektórych Ostrożan za udział w wojnie polsko – bolszewickiej w 1920 roku? Wywiezieni w 50 procentach poginęli w stepach Kazachstanu z głodu i nędzy<sup>12</sup>.

Na miejscu były ustawiczne aresztowania osób podejrzanych o wrogość w stosunku do władz sowieckich. Parafianie ostrogscy żyli z dnia na dzień w ustawicznej obawie przed represjami. Niepewni jutra gromadzili się bardzo licznie w kościele. Codziennie spowiadało się kilkadziesiąt osób<sup>13</sup>. Ojcowie Kapucyni mieli sporo pracy w kościele. Stale chodzili w habitach, aby zmianą ubrań nie wzbudzać podejrzeń u Sowietów. Wszędzie i zawsze, mimo panującego strachu chcieli się pokazać, że są odważni. Ta postawa uchroniła ich od szykan, gdy popi prawosławni zmuszeni byli do zamiatania ulic i odśnieżania.

13 czerwca 1940 roku odprowadzono bardzo skromny odpust ku czci świętego Antoniego<sup>14</sup>. Sowietci zakazywali ludziom chodzić

---

<sup>11</sup> Relacja ustna. H. Łyko. Kraków 1997.

<sup>12</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kołymę*, s. 24.

<sup>13</sup> Relacja ustna. Wanda Jacewicz. Ostróg 1997.

<sup>14</sup> Tamże.

do kościoła i modlić się. Wywierano presję na ludzi, mówiono o tym w pracy i w szkole, że Boga nie ma. Grożono na różne sposoby za okazywanie religijności. Agitowano ludzi, żeby zamknęli kościół. Przez okres wojny ze względu na szykany, ksiądz nie chodził z wizytą kołędową, a przygotowanie dzieci do Komunii spoczęło na barkach rodziców i znajomych. Spotkania z księdzem były organizowane co dwa tygodnie<sup>15</sup>. Całe wychowanie spoczęło na rodzinie. Do sakramentów przystępowały dzieci i młodzież w różnym wieku. Księża, jeśli mówili kazanie, to tylko o treści katechizmowej, prosili wiernych, aby modlili się do Boga o zmiłowanie.

Przez ten czas kościołem opiekowała się pani Jadwiga. Do jej obowiązków należało sprzątanie i ubieranie ołtarza. U niej też znajdowały się klucze do kościoła<sup>16</sup>. Jeszcze w tym czasie były pogrzeby z udziałem księdza<sup>17</sup>.

## OKUPACJA NIEMIECKA

21 czerwca 1941 roku o godzinie 3.00 rano Ostróg obudziły strzały armatnie. Rozpoczęła się wojna sowiecko-niemiecka. Pocisk trafił w dom kościelny, gdzie mieszkali ojcowie kapucyni. Po wkroczeniu Niemców i wyrażeniu przez nich zgody ojcu Krancowi, poszedł on zobaczyć i ocenić stan kościoła. Kościół uległ zniszczeniu trafiony pociskami armatnimi i tak: kopuła kościelna została w kilkunastu miejscach podziurawiona, główne drzwi w kościele były wysadzone, okna wraz z futrynami zniszczone. W kościele na posadzce były stosy walających się cegieł i tynku. Ołtarz główny i tabernakulum ocalało<sup>18</sup>.

Aby odprawić po zbombardowaniu miasta i kościoła nabożeństwa, ojciec Kranc z wiernymi, którzy mieszkali w sąsiedztwie, przenieśli najpotrzebniejsze ocalale rzeczy z kościoła do piwnic świątyni. Tam urządzono prowizoryczny ołtarz z Najświętszym Sakramentem. W trakcie tej pracy zastali ich żołnierze niemieccy. Ojciec Kranc tak opisuje tę sytuację: „*W pewnym momencie przed*

---

<sup>15</sup> Relacja ustna. F. Frankowska. Ostróg 1997.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kobylem*, s. 26.



drzwiami piwnicy widzimy Niemców, którzy słysząc rozmowy w podziemiach kościoła, a przypuszczając, że są to sowieci, mają zamiar spuścić granaty. Wychodzę, mając ręce wzniesione w górę i objaśniam sytuację. Weszli do wewnątrz, zrobili szczegółową rewizję, zabrali z waliz kilkadziesiąt karbowaniców (pieniędzy ukraińskich) przygotowanych do opłacenia Sowiecom podatku osobistego i od budynków kościelnych. Między żołnierzami byli Polacy z Sudetów, dzięki którym sztab niemiecki zostawił nas w spokoju. Po tych żołnierzach zjawił się w piwnicy oficer niemiecki. Zapytał, w jakim celu palą się świece. Objasniliśmy mu, a on uklęknął i pomodlił się prawdopodobnie był to Austriak – katolik. Potem przez kilka dni pomagał, przynosząc chleb i marmolady<sup>19</sup>.

W każdą niedzielę po ustaniu działań wojennych w mieście ojciec Kranc odprawiał Mszę świętą na zewnątrz kościoła. Na Eucharystię przychodzili parafianie i oddziały Niemców – katolików, którzy stali w zwartych szeregach. Następuje czas względnego spokoju, parafianie przystępują do remontu kościoła, powoli usuwając najważniejsze uszkodzenia, aby doprowadzić go do stanu możliwej używalności. Wszystkie funkcje kościelne odprawiane były w zniszczonej farze. Kościół OO. Kapucynów, z którego wyrzucono ich 18 grudnia 1939 roku ocalał, ale przemieniono go na cerkiew prawosławną. Klasztor zamienili w tym czasie bolszewicy na salę balową, a potem zrobiono garaż ze względu na to, że parkiet był na poziomie podwórza bez żadnych schodów. Taki stan utrzymał się do 26 czerwca 1941 roku. Po zajęciu klasztoru przez Niemców, zrobiono w nim magazyny<sup>20</sup>.

Plebania parafialna została spalona w pierwszym dniu walki o Ostróg. Ojcowie Kapucyni razem z księdzem prałatem Milanowskim zajęli mały dom parafialny, w którym przed II wojną światową były zebrania Akcji Katolickiej<sup>21</sup>.

Sytuacja religijna za Niemców poprawiła się. Pozwalali oni na nabożeństwa. Jednak zabierali do pracy, nakładali kontrybucje żywnościowe. Za nieposłuszeństwo karali konfiskatą żywności i zwierząt. Jako wiarygodny przykład można podać fakt, iż za niezgłoszenie się do wyznaczonej pracy przez Niemców brata pani Frankowskiej, za karę zabrano im krowę<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, s. 27.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Relacja ustna. F. Frankowska. Ostróg 1997.



Katolików w tym okresie zostało mało. Nabożeństwa odbywały się jak w poprzednim okresie. Nauki religii nie było. Ksiądz katechizował w czasie kazań niedzielnych. Troszczył się o wychowanie moralne. Z ambony padały słowa, tak bardzo świadczące o tym, jak bardzo księdzu zależało na wychowaniu młodzieży. Odwiedzał chorych, odprowadzał zmarłych na cmentarz. Za Niemców można było prowadzić kondukt żałobny przez całe miasto na cmentarz<sup>23</sup>.

Gdy Niemcy wyruszyli na wschód za uciekającymi wojskami radzieckimi, granica polsko-sowiecka otworzyła się dla wiernych z „tamtej strony”. Ojciec Kranc wspomina, że zrobiły się formalne pielgrzymki ludzi z Rosji. Dla ludzi gnębionych przez dwadzieścia lat oraz pozbawionych Kościoła i księży, nastał czas wolności religijnej. Przybywali do Ostroga tłumnie w dni powszednie. Nawet wiernych był w niedziele i święta. Tygodniowo było przynajmniej ze dwadzieścia ślubów i około osiemdziesięciu chrztów ludzi w różnym wieku. Taki napływ wielu wiernych, jeżeli chodzi o sakramenty, trwał do końca 1942 roku<sup>24</sup>.

Wielkie było zaangażowanie księży co do sakramentu pokuty. Ojciec Kranc tak to wspomina: „*W kościele wyteżona praca przez cały 1942 rok. W każdą niedzielę i święto spowiadam przez 6 godzin, kierując oprócz tego penitentów na plebanie do księdza prałata po kilkadziesiąt osób. Ksiądz prałat leżał w łóżku, miał sparalizowane nogi, lecz poza tym czuł się możliwie. Bardzo chętnie spowiadał przez długie godziny*”<sup>25</sup>.

Aby oddać wiarygodny stan parafii, chciałbym przedstawić fragment sprawozdań do Kurii Biskupiej w Łucku, pierwszy z datą 25 marca 1942 roku, napisanego przez o. Kranca: „...u nas w Ostrogu i dekanacie bez specjalnych zmian z wyjątkiem ruin jako pamiątki z działań wojennych. Ostróg ucierpiał bardzo, kościół również.. między parafianami 20 osób zabitych. Księża wszyscy na swych placówkach. Ksiądz prałat Milanowski od czasu wyjazdu księdza infułata z Ostroga, prawie stale w łóżku. Z domu nie wychodzi. Plebania spalona, biuro również, wraz z wszystkimi księgami metrykalnymi”<sup>26</sup>. Przesłano też kwotę, zebraną w Trzech Króli.

<sup>23</sup> Relacja ustna. H. Łyko. Kraków 1997.

<sup>24</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kobyłę*, s. 28.

<sup>25</sup> Tamże, s. 29.

<sup>26</sup> ABMK Sprawozdanie do Kurii Biskupiej z dnia 28.03. 1942 r. Lublin. Akta w uporządkowaniu.

W sprawozdaniu z dnia 21 czerwca 1942 roku dowiadujemy się, że „...zakon Kapucynów w Ostrogu – kościół zabrali Ukraińcy zaraz po odejściu bolszewików, jako należące do seminarium nauczycielskiego” (sic). W dalszej części podana jest liczba parafian, o jaką zostaje przypuszczalnie parafia zmniejszona. I tak „w Ostrogu o 25 %, ale i tak ma dużo katolików spoza dawnej granicy Polski. Ubytek taki jest dlatego, bo wywieziono osadników rodzin wojskowych, policjantów i aresztowanych”. Sprawozdanie podpisał ksiądz Rutkowski ze Zdołbunowa<sup>27</sup>.

## RATOWANIE OSTROGA PRZED OUN-OWCAMI 1942–1944

Radość wielka wybuchła w 1942 roku w masach ukraińskich. Organizowali pochody wraz ze swoim herbem „trójząb”. Polacy zdali sobie sprawę, że przybył im trzeci wróg. Zaczął się czas inwektyw pod adresem Polaków, dyskryminacja w urzędach, sporadyczne napady na Polaków w wioskach, które na początku 1943 zamieniły się w masowe mordy Polaków. Rodziny polskie w wioskach należących do parafii ostrogskiej nie nocowali w swoich domach. Ojciec Kranc w przeciagu kilku miesięcy odprowadził do grobu 109 trumien (skrzyń), a w każdej z nich po 3–4 osoby spalone lub porąbane. Byli to parafianie ostrogscy, zamieszkalili w wioskach.

Wojsko niemieckie do czasu mordów bezbronnej ludności zabijało wszystkich za posiadanie broni. Pomogli dopiero wtedy, gdy podstępnie zabito dziesiętnastu Niemców przez bandy ukraińskie, dając broń w małej ilości. Potem broń zdobywano w różny sposób. Ojciec Kranc, chcąc ratować Ostrog przed mordami ukraińskimi, założył oddział partyzancki. Tak wspomina tamte chwile: „W pierwszej fazie tworzenia partyzantki, kandydaci, aby uniknąć podejrzeń, przysięgę składali w gabinecie fryzjerskim, później w kościele na chórze. Amunicję i broń składają w grobowcu na cmentarzu”<sup>28</sup>. Organista Marian Mazurek i kościelny Bolesław Matusz pod pozorem przygotowania dla księdza furmanki na pogrzeb pomor-

---

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kobyłę*, s. 30.



6. O. Remigiusz Kranc OFMCap. Fot. udostępniona przez Archiwum Krakowskiej Prowincji OO. Kapucynów.

dowanych po wsiach, ukrywają na wozie karabiny i amunicję. Ojciec Kranc dziwił się, że paraflanie dają dużo siana i koców na siedzenie dla niego<sup>29</sup>. Dopiero po pewnym czasie dowiedział się, że tym sposobem przemycił na cmentarz broń. Zrobiono tak, ponieważ droga na cmentarz przebiegała obok koszar wojsk niemieckich, a liczone na to, że księdza prowadzącego pogrzeb nikt nie będzie sprawdzał<sup>30</sup>.

W sierpniu 1943 roku bliżej nieokreślona partyzantka dokonała dywersji na torach kolejowych między Ostrogiem a Sławutą. Niemcy w odwecie aresztowali 40 Polaków i 40 Ukraińców jako zakładników. Zatrzymano ich w Równem. Ojciec Kranc, po porozumieniu się z popem prawosławnym, udali się do Gebietskomisar, aby prosić o uwolnienie ludzi. Deklarują, że zostaną i oddadzą się w zamian za zakładników. Obydwaj mieli dużo szczęścia, bo Gebietskomisar był Austriakiem i miał wujka w zakonie

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 31.

<sup>30</sup> Tamże, s. 32.

kapucynów. Po pewnym czasie uwolnił obu<sup>31</sup>. Jednak dalej trwały morderstwa Polaków.

Dnia 2 stycznia 1944 roku partyzanci sowieccy w liczbie kilku tysięcy napadli na Ostróg. Po kilkugodzinnej walce Niemcy i Węgrzy opuścili miasto, w którym władzę objęli Sowieci. Ich władza ograniczyła się do płądrowania po domach. Kradli wszystko, cokolwiek wpadło im w ręce. Po ograbieniu Ostroga uciekli do lasu. Na tę chwilę czekali banderowcy. Dnia 3 stycznia z samego rana do ojca Kranca przybiegło kilku Polaków, aby powiadomić, iż w jednym domu w dwóch pokojach wymordowano 38 Polaków. Ojciec Kranc udał się tam ze świętymi olejami, aby ofiary namaścić, ponieważ jeszcze niektórzy z nich dawali oznaki życia. Wszyscy byli pomordowani za pomocą noży i siekier. Ze względu na mroźną zimę i obawę o własne życie, nie pochowano ofiar od razu; przez dwa tygodnie miasto pozostało bez żadnej władzy. Po tym drugim okresie oczekiwania przyszły wojska radzieckie. Życie przebiegało w miarę spokojnie<sup>32</sup>.

Parafianie doszli do wniosku, że jedynym ratunkiem przed banderowcami jest zebranie wszystkich w jedno miejsce dla obrony. Ojciec Kranc zarządził zbiórke wszystkich Polaków w dwóch miejscach: w kościele i klasztorze Kapucynów, gdzie ulokowano 6000 osób i w więzieniu miejskim, gdzie było umieszczonych 1000 osób. Decyzją byłych wojskowych i cywilów ojciec Kranc został wybrany jako komendant „*twierdzy*”. Po kilkukrotnych próbach podejścia z wiadomymi zamiarami banderowców, szczęśliwie te ataki odparto. Ukraińcy chcieli się posłużyć wojskiem niemieckim, które ściągnięto z Równego donosząc, że Polacy zebrali się w jednym miejscu i mają broń. Niemcy przyjechali, aby sprawdzić donos, a wszyscy uratowali się tylko dzięki przytomności umysłu ojca Kranca, który po rozmowie z Niemcami zaprowadził ich poza klasztor i pokazał ciała pomordowanych 38 Polaków, których nie zdążył pochować po ostatniej rzezi. Niemcy zrozumieli groźę sytuacji i z dobrej woli pozostawili kilka skrzynek amunicji. Po ich odjeździe wartownicy zauważyli ogromną grupę mężczyzn. Gdy zdano sobie sprawę, że do obrony jest zbyt

---

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Relacja ustna. H. Łyko. Kraków 1998.

mało amunicji, zaczęto się żegnać „do zobaczenia na drugim świecie”. Ksiądz zaczął modlitwy i chodząc po salach udzielał rozgrzeżenia. Jakież było zdziwienie i radość wszystkich, gdy z podwórza usłyszano głos: „*Batiuszka, otkroj, otkroj. My Krasnaja Armia*”<sup>33</sup>.

## PONOWNE RZĄDY SOWIECKIE

Po raz kolejny parafianie zrozumieli, że Sowiecom nie należy ufać. Po przywitaniu się oraz zapoznaniu z sytuacją i zapewnieniu, że można mieć broń, Sowieci jeszcze raz wkroczyli na teren klasztoru po godzinie 23.00<sup>34</sup>. Już bez cienia życzliwości, tylko wśród krzyków i gróźb kazali przeszukać w wszystkich i oddać broń za pokwitowaniem. Nie oddano wszystkim, co spowodowało przykre konsekwencje dla ojca Kranc<sup>35</sup>.

Późniejsze dni tak wspomina ojciec Kranc: „wszyscy z twierdzy rozchodzą się do domów. Zaczyna się nędzna wegetacja pod rządami sowieckimi. W kilkanaście dni później, w czasie Mszy świętej, wchodzi do kościoła dwóch wyższych rangą oficerów sowieckich, siadają do ławki i czekają na zakończenie. Po skończonej Mszy wchodzi do zakrystii i proszą do Prezydium na zebranie Miejskiej Rady. Równocześnie mam wezwanie do okręgu. Obiecuję przyjść po zaopatrzeniu chorego. U chorego przedłużyłem pobyt o półtorej godziny, aby uniknąć tego zebrania. Nie udało się. Oczekiwali na mnie na drodze. Wchodzę do sali mając na sobie komżę, stulę i bursę. Za stołem prezydyalnym siedzi sztab wojskowy, na sali obywatele Ostroga. Jestem zaproszony do prezydium obok przewodniczącego, który wynosi pod niebiosa moje zasługi, wręcza medal za odwagę i mianuje swoim zastępcą”<sup>36</sup>.

Sowieci tymczasem ogłosili na tych terenach „Wolną Polskę”. Przesyłali z Kijowa gazety w języku polskim<sup>37</sup>. Ojciec Kranc zarządził pobór do armii polskiej, formującej się w Rosji. Z Ostroga powołano około 800 mężczyzn do Sum i Riazania<sup>38</sup>. W dniu wy-

<sup>33</sup> R. Kranc, *Z Ostroga na Kobyle*, s. 38.

<sup>34</sup> Tamże, s. 39.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, s. 40.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

jazdu poszczególne grupy były w kościele, ojciec Kranc każdą z nich pobłogosławił osobiście, po odmówieniu modlitwy. W kazaniu wskazywał zaś cele, o które wojsko ma walczyć w Polskiej Armii.

Po odśpiewaniu pieśni kościelnych i patriotycznych udawały się grupy na stację kolejową. Ostatniemu oddziałowi wręczono sztandar, który miał być przekazany Armii Polskiej. Pochodził on z kościoła parafialnego w Ostrogu.

Łącznik, wręczając sztandar, przekazał jednocześnie zlecenie ojca kapucyna, aby go oddać w godne ręce, a po przyjeździe na miejsce postoju, oddać go dowództwu Armii Polskiej. *„Dnia 17 kwietnia 1944 roku wobec zgromadzonych na sali 1554 świeżo przybyłych do armii żołnierzy z terenu Ostroga, Zbaraża i Tarnopola, pierwszy poczet honorowy w składzie – starszego sierżanta Sergiusza Matiuchewicza, starszego wachmistrza Wacława Nowakowskiego, sierżanta Jana Zamirskiego, plutonowego Zygmunta Frąckiewicza i kaprała Tadeusza Krasowskiego przekazał sztandar w ręce zastępcy dowódcy Armii Polskiej w ZSRR generałowi dywizji Karola Świerczewskiego”*<sup>39</sup>.

Wobec oficerów i podoficerów Armii Polskiej generał dywizji Karol Świerczewski przyjmując sztandar z rąk sierżanta Jana Zamirskiego, ucałował sztandar i powiedział, że to pierwszy sztandar polski z ziemi okupowanej będzie symbolem zjednania wszystkich Polaków walczących z Niemcem zarówno przed okupacją, jak i w szeregach naszej Armii. *„Sztandar ten staje się jednym z naszych bojowych sztandarów i będzie nas prowadził z innymi sztandarami do walki o Polskę”*<sup>40</sup>. Po wyzwoleniu Ostroga władze bolszewickie organizowały bezprawnie transporty dziewcząt do pracy w Świerdłowsku na Uralu. O. Kranc dla ratowania ich od katorgi powtórnej niewoli udał się na zebranie razem z wojskowym transportem polskich żołnierzy do Lublina i tam u generała Z. Berlinga i A. Witosa (Ministra Reform Rolnych) i księdza Wilhelma Kubsza, który był w owym czasie kapłanem I Armii WP, otrzymuje zapewnienie, że tego rodzaju zbrodnie się już więcej nie powtórzą<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 91–92.

<sup>40</sup> Tamże, s. 41.

<sup>41</sup> Tamże, s. 92.



## OSTATNIE MIESIĄCE W OSTROGU

W pierwszych dniach listopada 1944 roku ojciec Kranc odprawił nabożeństwo żałobne za poległych partyzantów (polegli pod Chełmnem w czasie walk z Niemcami). Nauczycielki, chcąc uczcić cześć poległych, urządziły wspaniałą katafalkę z emblematami i narodowymi flagami i napisem: „*Jeszcze Polska nie zginęła*”. Stał przez cały dzień. Całe gromady przychodziły oglądać co to takiego i jaka to świętość dla Polaków.

W dniu 11 listopada 1944 roku chciano w szkole urządzić akademię narodową, która miała tragiczny epilog. W przeddzień, 10 listopada wieczorem dzieci ze szkoły powszechnej udekorowały jedną salę. Na głównej ścianie rozwiesiły wielki dywan, na nim krzyż, orła i koronę. Po bokach dwa obrazy – pierwszy z przysięgą Kościuszki na Rynku Krakowskim, drugi to bitwa pod Grunwaldem. Rano 11 listopada miała być uroczystość. Trzeba zaznaczyć, że była to szkoła polska, w której uczyły i Polki i Rosjanki – nauczycielki przedwojenne, bardzo solidne osoby. Władze jednak przydzieliły swego nauczyciela, aby mieć konfidenta. Ten, kiedy zobaczył tak udekorowaną salę, w pierwszym momencie zaniemówił. Następnie w ataku szału zaczął zdzierać ze ściany krzyż, orła oraz obrazy. Dzieci, widząc taką reakcję, uciekły do ojca Kranca nie zdając sobie przy tym sprawy, że zdradziły kto był inicjatorem całej akcji i czyje były obrazy<sup>42</sup>.

Zrobiono awanturę na NKWD i przerwano zajęcia szkolne.

Dnia 20 listopada 1944 roku władze sowieckie zachęcały Polaków do wyjazdu na Zachód, na Ziemie Odzyskane. Ze względu, że pora na takie podróże była nieodpowiednia, ojciec Kranc w kościele przeciwstawił się tej propozycji publicznie z ambony. Wysłał w imieniu parafian list do Stalina na Kreml w sprawie odroczenia wyjazdu aż do wiosny. Ogłosił ten fakt z ambony. List został przywieziony do Moskwy przez żołnierza w plecaku, podczas gdy NKWD obstawiało wszystkie okoliczne poczty, aby ten list przechwycić.

Dnia 13 stycznia 1945 ojciec Kranc został aresztowany przez NKWD. Była to sobota. Na plebanii pozostał sparaliżowany ksiądz

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 43.

prałat Piotr Milanowski i kapucyn brat Grzegorz. W niedzielę, zamiast Mszy świętej, brat Grzegorz prowadził modlitwy razem z wiernymi. Wszyscy już wiedzieli, co się stało. W kościele każdy cicho płakał<sup>43</sup>.

Po kilku dniach przybywa do Ostroga kapucyn ojciec Gabriel Banaś z sąsiedniego Ożenina. On to duszpasterzował do wyjazdu ludzi z Ostroga za Bug. Starał się o to, by zapakować i wywieźć jak najwięcej rzeczy należących do kościoła, między innymi obraz świętego Antoniego Padewskiego i krucyfiks z kościoła jezuitów w Ostrogu, później przeniesiony do kościoła parafialnego w Ostrogu. Obydwie te rzeczy znajdują się obecnie w Klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie. Była parafianka, pani Halina Łyko tak wspomina sam wyjazd z Ostroga:

*„Ze stacji wyjechał nasz bydlęcy pociąg do Polski. Opuszczaliśmy Ostróg ze smutkiem i żalem. Zostawiliśmy nasz kochany kościół, zostawiliśmy groby naszych najbliższych i przyjaciół. Po latach mogę stwierdzić, że nie ma śladów, że były tam groby. Razem z częścią parafian wyjechał ksiądz prałat Piotr Milanowski”<sup>44</sup>.*

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 44.

<sup>44</sup> Relacja ustna. H. Łyko. Kraków 1997.



## ROZDZIAŁ III

### POWOJENNE DZIEJE PARAFII. 1945–2000

#### SYTUACJA MATERIALNA PARAFII

Sytuację materialną parafii ilustruje opis ruchomego i nieruchomego mienia Rzymskokatolickiego Kościoła w Ostrogu, przekazany miejscowym władzom w dniu 15.06. 1945 roku w związku z ewakuacją polskiej ludności z terytorium ZSRR do Polski. Opis sporządzony został przez specjalnie powołaną komisję.

Kościół jest murowany z cegły, w stylu barokowym, zbudowany w 1440 roku, ogrodzony murowanym parkanem. Na placu kościelnym znajduje się dzwonnica murowana, na której znajdują się trzy dzwony. Oprócz tego znajduje się figura Matki Boskiej z brązu na murowanym fundamencie, przy wejściu do kościoła są dwa krzyże misyjne. Na cmentarzu kościelnym jest kaplica zbudowana w 1670 roku. Do majątku kościoła należą 4 mieszkalne budynki z zapleczem gospodarczym. Kościół posiadał 104 ha gruntu, w tym ziemi ornej 85 ha i lasu 19 ha.

W kościele znajdowały się: 5 ołtarzy kompletnych, organy w dobrym stanie, 1 ambona, 3 konfesjonały, 1 umywalnia, 5 komód, 2 szafy, 4 klęczniki, 1 wieszak, 1 fotel, 2 krzesła, dzwonek w kościele o wadze 12 kg, 18 obrazów świętych na ołtarzach i ścianach kościoła, 1 dywan przy wielkim ołtarzu, 8 ksiąg liturgicznych, 4 krzyże ręczne, 1 chrzcielnica, 1 dekoracja grobu, komplet dekoracja szopki, żyrandol szklany, 5 obrazów świętych

w ołtarzu, 2 marmurowe figury świętego Antoniego, 24 lichtarze niklowane na ołtarzach, 2 lichtarze drewniane, 2 małe ławki drewniane, fotel, 3 ramy złożone bez obrazów, 3 dywany do bocznych ołtarzy<sup>1</sup>.

Rama duża jesionowa, skarbница i krzyż z dębowego drzewa, kropielnica marmurowa z wodą święconą, stół przy wielkim ołtarzu, 7 ławek małych z klęcznikami, 18 ławek dużych drewnianych dębowych z klęcznikami, 2 chorałwie, 3 latarnie z rączkami, laska dla szwajcara, 24 drzewce do chorałwi, katafalk. 2 portrety malowane na płótnie olejną farbą w drewnianych ramach książąt Ostrogskich, 4 portrety innych biskupów kościoła, ornaty kolorowe: białe 6, zielony 1, fioletowy 1, kapa biała 1, 20 serwet białych, 5 zasłon kolorowych na ołtarze, 10 komży białych płótnianych, 1 ręcznik, obraz Marii Magdaleny na płótnie – historyczna wartość (antyk)<sup>2</sup>.

Wymieniony ruchomy majątek kościoła był w dobrym stanie. Oznaczony w niniejszym akcie ruchomy i nieruchomy majątek kościoła przyjęto w Rajwykonkomie (= Rejonowym Komitecie Wykonawczym) w Ostrogu Rówieńskiego obwodu pod opieką, co stwierdza się podpisami pod niniejszym dokumentem. Akt podpisały miejscowe władze, proboszcz kościoła (w jego imieniu podpisywał o. Banaś OFM Cap.); akt spisany w 4-ech egzemplarzach, 2 po polsku i 2 po ukraińsku, po jednym otrzymały zainteresowane strony. Dokument został sporządzony dnia 15.06. 1945 roku w Ostrogu<sup>3</sup>.

## FUNKCJONOWANIE PARAFII

### Lata 1946–1958

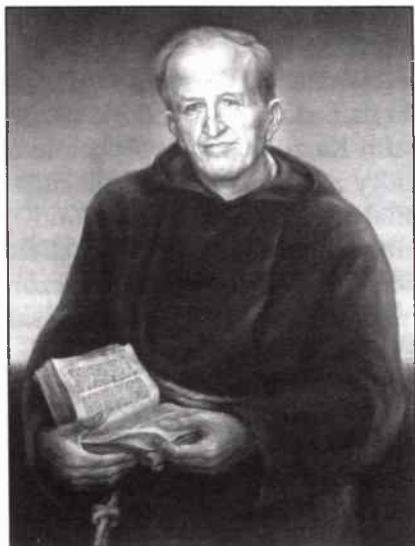
Podstawową jednostką w administracji kościelnej jest parafia, to najmniejsza i najważniejsza komórka organizacyjna diecezji, która bezpośrednio wpływa na życie społeczno-religijne ludzi

---

<sup>1</sup> AAL w Krakowie. Akt opis ruchomego i nieruchomego mienia Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Ostrogu z roku 1945. Akta w uporządkowaniu.

<sup>2</sup> Obecnie znajduje się on w ekspozycji Muzeum Krajoznawczego w Ostrogu – przyp. „WzW”.

<sup>3</sup> Tamże.



7. Sługa Boży o. Serafin Alojzy Kaszuba. Portret. Fot. Archiwum „WzW”.

zamieszkujących na jej terenie. Przez słowo parafia rozumiemy kościół i wiernych. W niniejszej pracy chciałbym zwrócić uwagę, że kościół był zamykany dwa razy przez władze sowieckie, tj. w 1946 roku i w 1960 roku. Zostali nieliczni parafianie, napływali też wierni wyznania rzymskokatolickiego z innych miejsc, m.in. z Kazachstanu, którzy starali się utrzymać wiarę i tradycję bez względu na szyskany władz.

Z chwilą zorganizowania ekspatriacji większości Polaków z Ostroga został zamknięty kościół pw. Wniebowzięcia NMP. Ci, którzy zostali, gromadzili się po domach, aby się modlić. Podczas tych modlitw proszono o księdza, aby zechciał przyjechać i przede wszystkim aby uzyskać od władz zgodę na jego pobyt i pracę w parafii. Starano się pamiętać o świętach roku liturgicznego, co nie było łatwe, ponieważ władze sowieckie wyszydzały wiarę i nie pozwalały, aby ludzie gromadzili się pod krzyżem, który stał przy placu kościelnym

Z nastaniem roku 1947 do Ostroga zaczęli przybywać Polacy z Kazachstanu, którzy wracali z zesłania. Był to okres, kiedy chrzczono dzieci z wody, a zmarłych po wspólnej modlitwie

w domu odprawiano na cmentarz. Tam ich chowano po cichej modlitwie.

W 1948 roku po wielu staraniach odzyskano klucze od kościoła i aż do roku 1958 dojeżdżał do Ostroga kapucyn ojciec Serafin Kaszuba, zwany Apostołem Wschodu. Był to jedyny kapłan, który został w tej części diecezji łuckiej. Już od samego początku miał wiele pracy, bo pomimo tego, że została garstka parafian, musiał spowiadać, udzielać chrztów, ślubów itp. Musiał jeździć też do innych wspólnot opuszczonych parafii. Ciężar katechizacji spoczął na rodzinach. Ludzie sami często gromadzili się w kościele i się modlili. Odprawiali nabożeństwo do świętego Antoniego, odmawiali litanie. Ojciec Serafin mieszkał u ludzi. Był to czas, kiedy pozwalano jeździć jeszcze oficjalnie do innych miejsc, gdzie byli księża.

Po ponownym nadejściu Armii Czerwonej Wołyn znalazł się pod administracją ateistycznego państwa sowieckiego. Oficjalnej likwidacji uległy kościoły greko-katolicki i ormiański<sup>4</sup>. Pierwszy, odgórnie zlikwidowany i bezprzykładnie tępiony na wszelkie sposoby, drugi raczej poprzez przeniesienie się wiernych w i kapłanów w nowe granice Polski. Po wytyczeniu granic między Polską a ZSRR w 1945 roku, z dawnej II Rzeczypospolitej na terenie ZSRR pozostało około 140 parafii diecezji łuckiej, czyli oznacza to, że cała diecezja znalazła się w obrębie imperium<sup>5</sup>.

Kościół Katolicki na Ukrainie jest kościołem mniejszościowym. Najliczniejszy jest Kościół prawosławny. Kiedy tylko front przesunął się na zachód, czujną władzę nad terenem i ludnością roztoczyły oddziały NKWD. Już w styczniu 1945 roku aresztowano w Łucku biskupa Szelażka, a także innych kapłanów<sup>6</sup>. Po roku wypuszczono księdza biskupa, inni dostali po dziesięć lat łagrów. NKWD szczególnie zawzięcie zmuszało duchownych do wyjazdu poza granice ZSRR, gdyż zdawało sobie sprawę z roli, jaką odgrywają oni w społeczeństwie<sup>7</sup>.

Problem się zaczął, kiedy w 1958 roku pozbawiono ojca Kaszubę prawa wykonywania obowiązków duszpasterskich, postano-

---

<sup>4</sup> A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*. Warszawa 1991, s. 91.

<sup>5</sup> Tamże, s. 98.

<sup>6</sup> Tamże, s. 99.

<sup>7</sup> Tamże, s. 100.

wiono zamknąć wszystkie kościoły na Wołyniu. Wierni w Ostrogu dzielnie walczyli o swoją świątynię przez dwa lata, jeżdżąc do władz w Kijowie oraz do Konsula PRL w tym mieście. Przez ten czas ojciec Kaszuba dojeżdżał i nielegalnie udzielał się duszpastersko.

Trwało tak aż do tragicznego dla Kościoła roku 1960. W dzień święta Bożego Ciała, kiedy wszystko zostało przygotowane do tej uroczystości, władze radzieckie odebrały klucze do świątyni<sup>8</sup>. Oficjalnie ogłoszono, że kościół w Ostrogu został zamknięty, gdyż groził zawaleniem i wymagał remontu. Kościół zamknięto nagle, bez wcześniejszego ostrzeżenia, kazano radzie parafialnej oddać klucze. Dopiero w następnych dniach wzywano wszystkich ludzi, zwłaszcza katolików i zadawano jedno pytanie: czy chce aby zamknąć kościół? Niektórzy pod wpływem zastraszenia i bojaźni się zgadzali. Natomiast Ukraińcy jak „*jeden mąż*” nie chcieli kościoła.

Dla Polaków był to szok, były łzy rozpacz i bezsilności. Pani Jadwiga, która opiekowała się kościołem, po pewnym czasie dośtała nawet pomieszaną zmysłów i już nigdy nie wróciła do równowagi psychicznej. Kościół przez kilka miesięcy stał zamknięty, ludzie początkowo gromadzili się na placu kościelnym dla wspólnej modlitwy. Niestety to jednak nie trwało długo, gdyż byli ścigani przez władze państwowe. Pozostały łzy, żal i modlitwa po domach. Pewnej nocy w 1960 roku do parafian dotarła wręcz straszna wiadomość, że wywożą wszystko z kościoła<sup>9</sup>. Kiedy zebrali się w jego pobliżu, okazało się, że jest on otoczony kordonem wojska i milicji. Nikt nie mógł dostać się do kościoła, aby cokolwiek z niego wynieść. Każdy z parafian stał wystraszony i załamany, że nie może pomóc swej świątyni. Patrzono ze łzami w oczach, jak kościół został w ciągu dwóch nocy zbezczeszczonej i obdarty ze wszystkiego. Rzeźbę Matki Bożej autorstwa Oskara Sosnowskiego, zabrano do muzeum. Księgi, ołtarze i inne wyposażenie kościoła najprawdopodobniej, jak podają parafianie, zostały spalone w lesie<sup>10</sup>.

Jeden z mężczyzn niszczących kościół ostrogiński, niejaki pan Kowryhin podjął się zrzucenia krzyża z kościoła. Drwił sobie z Boga i wiary. Nie wierzył w sprawiedliwość Bożą. Po tym incy-

---

<sup>8</sup> Relacja ustna. W. Jacewicz. Ostrog 1997.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Relacja ustna. F. Frankowska. Ostrog 1997.

dencie w niedługim czasie sparaliżowało mu nogi. Ze zdrowego mężczyzny zrobił się wrak człowieka. Cierpiał za to 10 lat. Dopiero krótko przed śmiercią zrozumiał swój grzech wobec Boga i ludzi. Dał się przekonać żonie i dzieciom i pojednał się z Bogiem. Zawołano popa, gdyż sam był prawosławny i podobno na łożu śmierci sam przeproszał Boga za ten czyn. Pogrzeb tego człowieka Ostrożanie będą długo pamiętać. Otóż w dniu pogrzebu był tak silny wiatr, że nie sposób było iść za trumną, a uspokoił się od razu, gdy trumnę włożono do grobu<sup>11</sup>.

W 1961 roku wysadzono dzwonnice, dzwony zaś „zniknęły”, trudno ustalić, co się z nimi stało.

Kościół został zamknięty. Następnie przerobiono go na salę sportową. Uprawiano w niej m.in. piłkę siatkową i boks.

Parafianie byli zdani na siebie. Na spowiedź przedświątęcną jeżdżono do Lwowa lub do Krzemieńca. Życie religijne było znikome. Każdy modlił się sam w domu, bo bano się nawet najbliższych sąsiadów. W rodzinach, gdzie utrzymywano polską tradycję, organizowano wieczerze wigilijne lub śniadanie wielkanocne, po cichu się modlono i śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Pogrzeby były najczęściej bez księdza i była to właściwie jedyna okazja, kiedy przy trumnie zmarłego zbierali się wszyscy razem. Na cmentarzu była tylko modlitwa po cichu, aby nie wzbudzić podejrzeń.

W latach 1957–1970 po śmierci Stalina nastąpiły zmiany, zaprzestano represji wobec katolików, księżom dalej jednak nie pozwalano pracować. W 1958 roku zwiększyła się ponownie represja ateistyczna. Księża byli zmuszeni do wyjazdu do Polski z nową grupą repatriacyjną. Przez te lata Kościół przeżywał ciężkie chwile. Za rządów Chruszczowa nie pozwolono przede wszystkim katechizować dzieci, zabraniano im uczęszczania do świątyni, a gdy było inaczej, konsekwencje ponosili rodzice<sup>12</sup>.

## Opis zakazu świętowania po wojnie

Wołyń, podobnie jak cały ZSRR był miejscem swoistego eksperymentu głoszenia nieprawdy. Marks i jego uczniowie głosili

---

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> A. Hlebowicz, *Kościół w niewoli*. Warszawa 1991, s. 105.

śmierć Boga, a wiarę uznawali za „*opium dla ludu*”. Dlatego walczone z prawdą. W dzień Zmartwychwstania ateistyczne szkoły radzieckie organizowały przymusowe wycieczki do kolchozów na pracę, by przebierać ziemniaki, przygotować buraki itp. Dzień wcześniej organizowane były dyskoteki z obowiązkową obecnością. W noc Zmartwychwstania nauczyciele czuwali w pobliżu cerkwi, „*łowiąc*” nieposłusznych uczniów – dzieci, które szły święcić wielkanocne pokarmy (dzieciom do lat 18-tu nie wolno było chodzić ani do kościoła ani do cerkwi). To wszystko było jakimś dalekim echem tego kłamstwa Sanhedrynu. Dalekim echem, którego doświadczył człowiek XX wieku. Można uciekać daleko, zanim dogoni nas Alleluja!, ale wszędzie dogoni nas prawda... można Jego Imię wymazać z podręczników, wyrzucić Jego symbole i wizerunki... Ale te działania okażą się bezskuteczne, jak kamień i straż przy grobie!<sup>13</sup>

## PO „PIERESTROJCE”

### Lata 1980–1989

Według zapowiedzi władz komunistycznych w ZSRR miała przestać istnieć religia. Ludzie poradzili sobie w inny sposób. Dowiedziano się, że aby legalnie reaktywować parafię (pomimo niesprzyjających temu jeszcze warunków) wystarczy zebrać 20 odważnych osób, które utworzyłyby komitet kościelny i zarejestrować parafię. Problem zaczynał się, gdy chodziło o zgodę władz, wówczas pojawiały się trudności i liczne przykre niespodzianki. Od 1974 roku okazjonalnie przyjeżdżał ksiądz Marcejan Trofimiak, proboszcz parafii Krzemieniec, obecny biskup ordynariusz diecezji łuckiej. Przyjeżdżał z posługą kapłańską dla chorych, spowiadał itd. Ostrożanie zadecydowali, aby i u nich odzyskać kościół, jeżdżono do Kijowa w tej sprawie. Po wielu trudnościach udało się. W międzyczasie szukano kapłana, który zostałby u nich do pracy na stałe. Co drugą niedzielę w miesiącu przyjeżdżał tu ze Mszą św. ks. Antoni Andruszczyszyn ze Sławuty. Pani

---

<sup>13</sup> W. J. Kowalów, *Sursum corda*. Biały Dunajec–Ostróg 1999 r., s. 115.



Wanda Jacewicz i pan Antoni Szwarc pojechali do Rygi do księdza biskupa, aby prosić o księdza, gdyż kościół już mieli. Z powodu braku księży otrzymali obietnicę na czas późniejszy. Opatrzność Boża czuwała jednak nad tą parafią, ponieważ pracownicy, Polacy z Lublina, którzy budowali reaktory atomowe w pobliskim Netiszynie, zaproponowali pomoc Ostrogowi. Razem z pracownikami pan Antoni Szwarc pojechał do Lublina do Kurii Arcybiskupiej, gdzie prosił księdza Arcybiskupa Pylaka o pomoc w postaci księdza. Sprawa została załatwiona pozytywnie. W niedługim czasie przyjechał ksiądz Władysław Czajka, który od 1990 roku został proboszczem ostrogskiej parafii.

### **Odrodzenie się kościoła w Ostrogu 1989–1999**

Odrodzenie się Kościoła nie byłoby możliwe bez akceptacji władz państwowych niepodległej Ukrainy. Kościół Katolicki na Wołyniu zmartwychwstał w tym samym czasie, gdy Ukraina odzyskała niepodległość. Kościół stara się wychowywać swych wiernych na dobrych obywateli, modli się o pomyślność dla tego młodego państwa. Z drugiej strony władze państwowe nie tylko nie przeszkadzały Kościołowi w wykonywaniu swej posługi, ale nawet ustosunkowywały się do niego przychylnie. Dochodziło oczywiście do sytuacji konfliktowych, ale były one rozwiązywane w duchu dialogu i porozumienia.

Mimo tych pozytywnych zmian Kościół nadal jest postrzegany jako obcy, albo wyłącznie polski. Wielu wiernych, którzy w przeszłości byli poddawani terrorowi, nie zawsze odnajduje się w nowej rzeczywistości, nie zawsze nabiera odwagi i pewności. Natomiast na licznych odważnych świadków wiary i wiernych tradycji swych przodków nierzadko spada odium obcości, nieufnego, a nawet wrogiego do nich nastawienia (symbolem tego są epitety – „*Lach*”, albo łączenie słowa „*katolik*” z „*katowaniem*”). Są też absurdalne zarzuty o przesuwanie granic. Wciąż istnieje zjawisko utożsamiania katolików z Polakami i odwrotnie, także katolicyzmu z polsnością. Wciąż „*rymski*” oznacza „*polski*”. Dlatego wielu ludzi boi się dziś otwarcie przyznać do katolicyzmu i polskich korzeni. Wciąż mają miejsce obawy, że odradzający się Kościół sprzy-



ja polonizacji. A skala tego problemu jest znikoma, zważywszy, że wszystkich wiernych na Wołyniu jest około 30 tysięcy.

Parafia Ostróg na początku słaba liczebnie, obecnie zaczęła się odradzać. Kiedy otworzono kościół, pierwsza Msza została odprawiona 12 listopada 1989 roku przez księdza Antoniego Andruszczyszyna ze Sławuty. Spowodowało to odnalezienie się anonimowych dotychczas wiernych i ich wzrost<sup>14</sup>.

## Lata 90-te XX wieku

Życie religijne skupiające się wokół kościołów rzymskokatolickich na Wołyniu (tak samo jak i w Ostrogu), które odradza się po kilkudziesięciu latach przerwy, posiada kilka charakterystycznych wymiarów. Faktem jest, że w świątyniach brakuje średniego pokolenia. To prawda, że wielu parafian jest jeszcze mało aktywnych, wielu katolików obserwuje, co robi ksiądz czy siostra zakonna. Nie szanuje się niedzieli i nie ma wtedy na Mszy świętej wielu osób. Prawdą zaś jest, iż oprócz babć, które uratowały i przechowały na tych ziemiach wiarę, mamy w Kościele wielu młodych ludzi i dzieci. Helena Popławska, kobieta siedemdziesięcioletnia powiedziała: „*kiedyś my prowadziliśmy dzieci do kościoła, teraz one nas tu ciągną*”. Na nich skupia się teraz uwaga Kościoła, który odradza się z ruin i na ruinach<sup>15</sup>.

## Wołyńskie Zaduszki

Katolicy na Wołyniu dwukrotnie w roku gromadzą się na cmentarzach, aby modlić się za swoich przodków, krewnych i znajomych. Czynią tak w pierwsze dni listopada, zwłaszcza w uroczystość Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny oraz w drugą Niedzielę Wielkanocną (zwaną też białą lub przewodnią, od słowa „przewody”), co jest niewątpliwie przejawem życia w środowisku prawosławnym. Na przewody prawosławni ozdabiają groby

<sup>14</sup> W. J. Kowalów, *Zmartwychwstały Kościół*. Biały Dunajec 1998, s. 103.

<sup>15</sup> W. J. Kowalów, *Młode oblicze Kościoła na Wołyniu*. „Radość wiary” nr 2(11) z 1996, s. 13.

bliskich haftowanymi ręcznikami, kładą pisanki, chleb, kwiaty. Każdy grób jest wokół obsypany świeżym piaskiem.

W Dzień Zaduszny 2 listopada, już od kilku lat na katolickim cmentarzu, zwanym popularnie „polskim” we wsi Choteń-II, gromadzą się pielgrzymki z Ostroga i wiosek z rejonu zaślawnego oraz z okolicznych wiosek. Obok wspólnej modlitwy jest to fascynujące spotkanie krewnych, znajomych, rodaków, którzy przybywają tam dwa razy do roku samochodami, pieszo, furmankami a nawet specjalnie wynajętymi autobusami. Tradycją stała się pielgrzymka parafialna – autobusem, ale z krzyżem, chorągwiemi do tego miejsca z Ostroga, gdyż wielu parafian stąd pochodzi i tu każe się grzebać. Mimo, że wioski rejonu zaślawnego leżą już w granicy diecezji kamieniecko-podolskiej, przed wojną zaś były po sowieckiej stronie granicy, która przebiegając, oddzielała je od Ostroga – jednak wierni tradycyjnie zwracają się w duchowych potrzebach (pogrzeb, spowiedź itp.) do Ostroga. Księża z tej parafii w miarę możliwości otaczają ten teren swą opieką, gdzie prawie niemal w każdej wiosce są katolicy i Polacy, którzy trwają na tej ziemi pomimo masowych wysiedleń, gdy stalinowski reżim oczyszczał pogranicze z Polską, wywożąc tutejszych mieszkańców do Kazachstanu<sup>16</sup>.

Na wielu wołyńskich grobach w tym dniu są położone nie tylko świece, ale i kromki chleba, kieliszki z wódką, również pokarmy. Oprócz modlitwy, zapanuje nastrój niczym w mickiewiczowskich „Dziadach”.

Odprawiane też jest nabożeństwo na cmentarzu w Ostrogu, gdzie spoczywają żołnierze wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Jeden z cmentarzy katolickich w Ostrogu został zamieniony na stadion sportowy.

W te dni wspomina się również tych, których miejsca pochówku są do dzisiaj nie znane.

## **Poświęcenie ołtarza pw. Świętego Antoniego**

Dnia 11 sierpnia 1994 roku do parafii w Ostrogu zostały przywiezione po licznych zabiegach konserwacyjnych obiekty

---

<sup>16</sup> W. J. Kowalów, *Poświęcenie ołtarza pw. Św. Antoniego*. „Wołanie z Wołynia” 1(1) z 11–12, s. 8–11.



8. Ołtarz pw. św. Antoniego w kościele farnym Ostrogu. Fot. s. Eliza Kwasiborska SOB

zabytkowe z XVIII wieku – ołtarz pw. Świętego Antoniego oraz 11 rzeźb pochodzących z kościoła w Międzyrzeczu Koreckim. Chciałbym pokrótce przedstawić historię tego ołtarza.

Do lat 90-tych XX wieku ten ołtarz znajdował się w kościele pw. Św. Antoniego w Międzyrzeczu Koreckim, który był zbudowany w latach 1702–1725. W latach powojennych został zniszczony w około 60%. W 1990 roku za zgodą Obwodowego Naukowo-Restauracyjnego Wydziału Zabytków Architektury w Równem te zabytki zostały przewiezione do kościoła parafialnego w Ostrogu<sup>17</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że te ołtarze są cennymi zabytkami nie tylko kultury polskiej, ale jak napisał proboszcz parafii ks. Witold J. Kowalów w „Wołaniu z Wołynia”: *„należą do kulturowego dziedzictwa całej Europy. Trzeba nadmienić, iż to przedsięwzięcie (restauracja ołtarza poza granicami Ukrainy) jest jak dotąd bezprecedensowym wydarzeniem w kulturalno-religijnych stosunkach między dwoma niepodległy-*

<sup>17</sup> Tamże, s. 43.

*mi państwami, jakimi są Polska i Ukraina*<sup>18</sup>. Odnotowali to także obecni na uroczystości przedstawiciele władz, m.in. mer miasta (Ostroga) pan Mykoła Hryszczuk. Również obecność ostrogskiego dziekana prawosławnego o. Rościsława Trepaczuka „*podkreśliła znaczenie i konieczność coraz szerszej współpracy naszych bratnich narodów i siostrzanych Kościołów*”<sup>19</sup>.

15 sierpnia 1994 roku w czasie uroczystej Mszy świętej w dzień odpustu parafialnego w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrogu, zgromadziła się cała parafia oraz rzesze wiernych z okolicznych miejscowości: Zdołbunowa, Sławuty, Klewania, Równego i innych. Była też obecna grupa około 40 osób z Polski, między innymi Ostrożan ze Szczecina, Katowic oraz niedysyjszych mieszkańców Wołynia.

Na zakończenie uroczystości ksiądz dziekan rówieński Władysław Czajka poświęcił odnowiony ołtarz<sup>20</sup>. Prace konserwatorskie wykonano nad nim w Lublinie w Muzeum Archidiecezjalnym, pod kierownictwem mgra Krzysztofa Kawiaka.

### **Odślonięcie tablicy pamiątkowej przedwojennego burmistrza Ostroga w parafialnej świątyni**

17 września 1994 roku w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrogu została odprawiona Msza święta za niewinnie zamordowanych przez NKWD jeńców – oficerów Wojska Polskiego. Mszy świętej koncelebrewanej przewodniczył ksiądz Antoni Andruszczyszyn ze Sławuty. Koncelebrewali ksiądz Władysław Czajka z Równego oraz miejscowi kapłani, ksiądz Witold J. Kowalów i ksiądz Andrzej Ścisłowicz. Na nabożeństwo oprócz miejscowych Polaków przybyli przedstawiciele różnych społeczności Ostroga, Ukraińcy, Rosjanie i Żydzi<sup>21</sup>.

Warto wiedzieć, że „w Katyniu i innych miejscach wśród internowanych polskich oficerów z rąk sowieckich oprawców zginęło 12 genera-

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 44.

<sup>19</sup> W. J. Kowalów, *Tablica pamiątkowa dla przedwojennego burmistrza. „Wolanie z Wołynia”* 1(1) z 11–12. 1994, s. 8.

<sup>20</sup> W. J. Kowalów, *Sursum corda*. Biały Dunajec 1999, s. 43.

<sup>21</sup> W. J. Kowalów, *Sursum corda*. Biały Dunajec 1999, s. 47

tów, 300 pułkowników i podpułkowników, 500 majorów, 2500 kapitanów oraz 5000 poruczników i podporuczników. Obrazu tragedii dopełnia fakt, że ponad 2/3 zamordowanych polskich oficerów stanowili oficerowie rezerwy, wielu przedstawicieli międzywojennej elity intelektualnej. Wśród nich znalazł się porucznik rezerwy Stanisław Żurkowski, burmistrz miasta Ostroga w latach 1934–1939<sup>22</sup>.

Na burmistrza w Ostrogu był wybierany przez dwie kadencje. Rozpoznano w nim dobrego gospodarza i takim go zapamiętano. Za jego okresu pracy magistrat wykupił kino i elektrownię z rąk prywatnych, założył ogródki działkowe i sprowadził kozy saaneńskie aby rozdawać je bezrobotnym i biednym mieszkańcom miasta.

*„17 września 1939 roku w dzień wejścia wojsk radzieckich do Ostroga koło południa został aresztowany w swoim gabinecie w magistracie. Kilka dni był więźniem w Ostrogu. Później przez Łuck, Równe, Szepietówkę był wywieziony do obozu jenieckiego w Kozielsku”<sup>23</sup>.*

Jego nazwisko znajduje się na liście do rozstrzelania nr 032/4 rozkaz z 4 kwietnia 1940 roku, podpisany przez lejtnanta Chochłowa. Został zamordowany przez bolszewików w Katyniu najprawdopodobniej 18 kwietnia 1940 roku.

Po nabożeństwie żałobnym, obecny mer miasta, przewodniczący Rady Miejskiej w Ostrogu Mykoła Hryszczuk dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci przedwojennego burmistrza. Poświęcenia tablicy dokonał dziekan rówieński, ksiądz Władysław Czajka.

Następnie Roman Sidor, przedstawiciel Rodziny Katyńskiej ze Lwowa, dokonał otwarcia zorganizowanej przez siebie wystawy katyńskiej pt.: *„Zbrodnia nad zbrodniami”*. Materiały do wystawy udośćpnił Instytut Katyński w Polsce. Zostały one uzupełnione fotografiami ofiar z tych terenów, m.in. burmistrza z Ostroga. Wśród organizatorów wystawy wraz z parafią rzymsko-katolicką znalazła się Rada miejska w Ostrogu i Ostrogskie Towarzystwo Historyczne *„Spadszczyna”*. Otwarcie wystawy uświetnił program słowno-muzyczny wykonany przez miejscową młodzież. Po trzech dniach ekspozycji w ostrogskim kościele wystawa została przeniesiona do

---

<sup>22</sup> W. J. Kowalów, *W Ostrogu nad Horyniem*. „Biuletyn Katyński” nr 39 (1994), s. 66–68

<sup>23</sup> Tamże, s. 67–68.

Muzeum Książki i Drukarstwa, gdzie przez pewien jeszcze czas można było ją oglądać<sup>24</sup>.

Wystawa wzbudziła szerokie zainteresowanie nie tylko miejscowych Polaków, ale Ukraińców i mieszkańców tych ziem. Świadczy to nie tylko o przerwaniu zmywu milczenia wokół sprawy Katynia, ale o przełamaniu barier między naszymi narodami oraz pragnieniu wspólnego poznania zagmatwanej historii i budowania bardziej ludzkiej przyszłości.

### **Odbudowa kaplicy i ponowny pogrzeb bpa Franciszka Komornickiego**

Obok kościoła parafialnego w Ostrogu znajdował się cmentarz grzebalny, pośrodku którego w 1771 kosztem księdza proboszcza Józefa Jana Gołuchowskiego została wymurowana kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP<sup>25</sup> o czterech filarach ze sklepieniem krzyżowym i dachem. W krypcie pod tą kaplicą został w 1870 roku pochowany bp Franciszek Komornicki. Był on w latach 1773–1780 proboszczem parafii w Ostrogu, a w latach 1774–1780 był biskupem sufraganiem łuckim, prekonizowany na urząd 28 lutego 1774 roku jako biskup tytularny Caesaropolis. W dalszym ciągu rezydował w parafii Ostróg. W 1779 koronował słynący łaskami obraz Matki Bożej w kościele franciszkanów w Międzyrzeczu Ostrogskim. Konsekwował kilka kościołów na Wołyniu i Podolu<sup>26</sup>.

Na początku lat 60-tych XX wieku kaplica została zrównana z ziemią, a szczątki bpa Komornickiego zbezczeszczone oraz zmieszane ze śmieciami. W 1994 roku został odsłonięty fundament, oczyszczono wnętrze krypty i odnaleziono szczątki bpa Komornickiego. Odbudowę kaplicy ukończono w 1995 roku, którą 24 kwietnia tegoż roku poświęcił metropolita lwowski arcybiskup Marian Jaworski. On też przewodniczył obrzędowi powtórnego pogrzebu bpa Komornickiego.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 68.

<sup>25</sup> L. Popek, *Świątynie...*, Lublin 1997, s. 160.

<sup>26</sup> Tamże, s. 161.



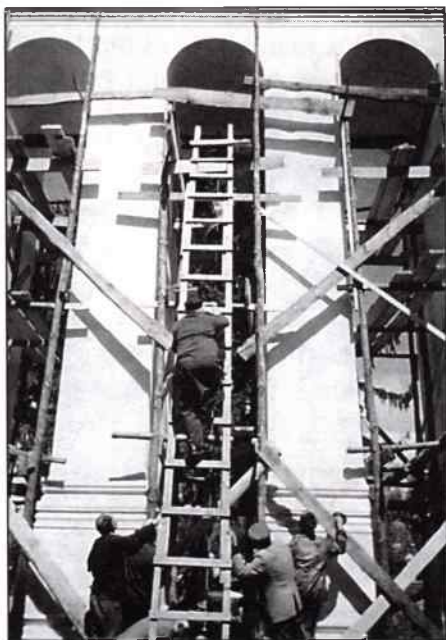


9. Bp Franciszek Komornicki. Pocztówka wydana przez Ośrodek „Wołanie z Wołynia” na podstawie starego portretu przechowywanego w zbiorach Muzeum Krajoznawczego w Ostrogu.



10. Rokokowa kapliczka nad grobem bpa Franciszka Komornickiego (†1780), zburzona w 1961 r., odbudowana w 1995 r. staraniem ks. Witolda J. Kowalowa. Fot. ks. Andrzej Ścisłowicz

11. Barokowy ołtarz Matki Bożej w kościele farnym w Ostrogu. Fot. Archiwum „WzW”



12. Wieszanie dzwonów w odbudowanej dzwonnicy przy kościele parafialnym w Ostrogu (9. V 1989). Fot. ks. Witold J. Kowalów.



Przed kościołem na placu znajduje się duży drewniany krzyż. Na ulicy, którą jedzie się do Międzyrzecza, stoi stara murowana kapliczka, w której znajdowała się jeszcze przed wojną figura świętej Anny, prawdopodobnie ufundowana przez księżną Annę Ostrońską w początkach XVII wieku<sup>27</sup>.

### **Poświęcenie barokowego ołtarza**

25 czerwca 1995 roku w czasie uroczystej Mszy świętej został poświęcony zabytkowy ołtarz matki Bożej z XVIII wieku. Ołtarz ten, zanim trafił do renowacji, zdaniem ekspertów z Lublina, był uszkodzony w 60%. Z renowacji w Pracowni Archidiecezjalnego Muzeum Sztuki Religijnej w Lublinie powróciły też do kościoła oprócz ołtarza Matki Bożej dwie figury – świętego Antoniego i świętego Franciszka. Do ołtarza specjalnie namalowano dwa obrazy, przedstawiające Wniebowzięcie i Ukoronowanie NMP<sup>28</sup>. Ołtarze Świętego Antoniego i Matki Bożej są cennymi zabytkami nie tylko sztuki polskiej czy ukraińskiej, ale należą do kulturowego dziedzictwa całej Europy. Zgodę na ich restaurację w Archidiecezjalnym Muzeum Sztuki Religijnej w Lublinie na prośbę ks. Władysława Czajki udzielił jeszcze w 1990 roku ówczesny metropolita lubelski abp Bolesław Pylak. Natomiast zgodę władz ukraińskich na przewiezienie zabytkowych obiektów do Lublina uzyskał ks. Witold J. Kowalów w 1993 roku. Restauracja obu ołtarzy miała miejsce w latach 1993–1995. Na uroczystą Mszę świętą w dniu 25 czerwca 1995 roku przybył metropolita lwowski arcybiskup Marian Jaworski, który dokonał też poświęcenia odnowionego ołtarza Matki Bożej. Wciąż oczekuje na restaurację trzeciego ołtarza.

### **Poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci o. Serafina Kaszuby**

Jesienią 1995 roku minęło 50 lat, kiedy to ojciec Kaszuba zdecydował się zostać na wschodzie, w parafii ostrońskiej, gdzie

<sup>27</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 270.

<sup>28</sup> W. J. Kowalów, *Poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci o. S. Kaszuby*, „Gazeta Lwowska” nr 12 (107) z 26.07. 1995, s. 3.

dojeżdżał z kapłańską posługą. Mimo, że upłynęło pół wieku, pamięć ludzka pozostała. Pokorna praca sługi Bożego nie tylko nie została zapomniana przez świadków jego działalności ale świadectwa o niej są przekazywane następnym pokoleniom. Aby uwiecznić pamięć o tym pasterzu, parafia wspólnie z krakowskimi Kapucynami przygotowała pamiątkową tablicę z brązowym odlewem wizerunku o. Serafina, gdzie widnieje taki napis w języku polskim i ukraińskim:

*„Stałem się wszystkim dla wszystkich (1 Kor 9, 22)  
Ku czci Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby (1910–1977)  
Proboszcza parafii Ostróg (1945–1958)  
Który nie licząc się z własnym zdrowiem i życiem  
Pełnił kapłańską posługę wśród wiernych na Wołyniu  
Swym życiem i wiernym wypełnieniem powołania  
Upodobił się do Apostołów  
«Nastając w porę i nie w porę» (2 Tym 4, 2)”*

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby odbyła się 24 września 1995 roku. Mszy świętej przewodniczył ówczesny lwowski biskup pomocniczy Marcejan Trofimiak<sup>29</sup>.

W swym kazaniu bp Trofimiak podzielił się refleksją wokół czytanej w tym dniu ewangelicznej przypowieści o nieuczciwym zarządcy, iż kiedyś każdy z nas usłyszy słowa: „*zdaż sprawę ze swojego zarządu*”. Biskup podkreślił, że człowiek, który spotkał Jezusa Chrystusa, nie może być taki sam jak przed tym spotkaniem.

Nierzadko dawanie świadectwa swej wierze wiązało się z tym, że trzeba było się wyróżnić, co często było przyjmowane źle i wyśmiewane. „*Pamiętam czasy – mówił biskup – kiedy zbierała się tu w Ostrogu grupka 4–5 osób, które jechały na Mszę świętą do Krzemieńca*”<sup>30</sup>.

Nawiązując do przykładu życia o. Serafina ksiądz biskup mówił dalej: „*bywa, że Chrystus Pan przemówił do niektórych, jak do Apostołów – w szczególny sposób. Nie wiemy, kiedy ten głos usłyszał o. Kaszuba, ale usłyszawszy raz, wypełnił swoje powołanie w sposób doskonały.*

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

*Cale jego życie to była doskonała służba Bogu, Kościołowi i wiernym. My spotkaliśmy tego świętego*". Biskup zwrócił uwagę, że każdy z nas jest powołany do świętości.

Na zakończenie Mszy świętej i modlitwy o kanonizację Sługi Bożego o. Serafina Kaszuby odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy, poświęconej przez księdza biskupa. Trzeba dodać, że na wspomnianą uroczystość nie zdołali przyjechać ojcowie Kapucyni z Krakowa, odczytano jedynie list Ojca Prowincjała, podsumowujący działalność o. Kaszuby w Kościele na Wschodzie<sup>31</sup>.

## Dzwonnica i dzwony

W 1995 roku odnaleziono fundament dzwonnicy zburzonej na początku lat 60-tych. Po jego odkopaniu i oczyszczeniu oraz na podstawie zachowanych fotografii, miejscowy architekt rejonowy wykonał plan odbudowy dzwonnicy<sup>32</sup>. Do pracy przystąpiono na wiosnę 1996 roku. Został wzmocniony fundament i zrobiona podmurówka, po czym zaczęto wznosić filary dzwonnicy. Miejscowe władze podchodziły raczej pozytywnie do tego przedsięwzięcia, a parafianie pomagali przy pracach budowlanych.

Dnia 9 maja 1998 roku, po 40 latach przerwy, zadzwoniły dzwony w kościele parafialnym w Ostrogu. Codziennie, przede Mszą, będzie dzwonił najmniejszy z dzwonów – Teodor. W każdą niedzielę i święto będą dzwonić wszystkie trzy dzwony – Józef, Maria i Teodor. Codziennie o godzinie 12.00 będzie dzwonił dzwon na Modlitwę Anioł Pański<sup>33</sup>.

Ciekawa rzecz – kiedy walczono z religią, dzwonom nakazano milczeć. Jedne rozbito, inne zakopano, zrabowano i przetopiono na coś innego. Dzwonnice kościoła ostrońskiego w 1961 roku wysadzono w powietrze, a los dzwonów jest do dziś nieznany.

*„Nasze dzwony, tak pięknie i harmonijnie odlane, będą dla całej naszej parafii i nie tylko, głosem Ojca Niebieskiego, znakiem wiary. Będą*

<sup>31</sup> W. J. Kowalów, *Dzwony*. „Wołanie z Wołynia” nr 6(7) z 11–12. 1995, s. 17–21.

<sup>32</sup> W. J. Kowalów, *Dzwonnica. Sursum Corda*. Biały Dunajec 1999, s. 152.

<sup>33</sup> W. J. Kowalów, *Dzwony*. „Wołanie z Wołynia” 5(24) 9–10. 1998, s. 3.

znakiem radości – w czasie Wielkanocnej Rezurekcji i Bożonarodzeniowej Pasterki. Ale i znakiem trwogi, kiedy np. umrze papież, biskup, czy też nie daj Boże stanie się jakaś katastrofa («Dzwon Czarnobyła»)<sup>34</sup>. Kończąc podczas tej Mszy świętej homilię do wiernych, ksiądz proboszcz życzył sobie i parafianom: „...byśmy słysząc głos dzwonów nad Wilią i Horyniem, nigdy nie zatwardzali naszych serc, byśmy byli zawsze otwarci na wezwanie do modlitwy i służby Bożej”<sup>35</sup>.

W sobotę 13 czerwca 1998 roku w uroczystość świętego Antoniego Padewskiego (II odpust parafialny) w Ostrogu odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów i dzwonnicy, a grupie 20 parafian udzielono sakramentu bierzmowania. Na tę uroczystość przybył ordynariusz diecezji łuckiej biskup Marcyan Trofimiak. Licznie przybyli też księża, zakonnicy i zakonnice z całej diecezji oraz mitrat ostrogski z Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Rościśław Trepaczuk. W czasie uroczystości biskup skoncentrował się na wydarzeniach, które w tym dniu dotyczyły tej parafii, tj. odpustu ku czci świętego Antoniego, poświęcenia dzwonnicy oraz dzwonów i udzielenia sakramentu bierzmowania. Mówił o zbawieniu człowieka przez Boga, o przestrzeganiu Dekalogu, zwrócił uwagę na świętość niedzieli, Dnia Pańskiego, co jest wielkim problemem życia chrześcijańskiego na Ukrainie. W niedzielę więcej ludzi można spotkać na bazarze niż w cerkwi czy w kościele<sup>36</sup>.

Po Mszy świętej odbyła się procesja, której towarzyszył dźwięk poświęconych na początku uroczystości dzwonów.

## CMENTARZE

Cmentarz katolicki zwany polski. Znajdował się za budynkami klasztorными kapucynów. Po wojnie, w latach 60-tych zniszczony i zbezczeszczone. Wybudowano na tym miejscu stadion sportowy.

Drugi cmentarz katolicki znajdujący się koło jednostki wojskowej, jest całkowicie zdewastowany. Znajduje się tam mogiła żołnierzy polskich z 1920 roku. Konieczne są tam prace remontowe.

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 4.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> W. J. Kowalów, *Dzwony na Wołyniu*. „Wołanie z Wołynia” 4(5) 1998, s. 7.

Cmentarz żydowski – do chwili obecnej zachowały się nieliczne pomniki. W latach 90-tych żydzi ufundowali jeden zbiorowy pomnik, aby uczcić pamięć tam spoczywających oraz pomordowanych w zbiorowej egzekucji kilku tysięcy Żydów z Ostroga i okolic w okresie II wojny światowej.

Nowy cmentarz grzebalny (miejski), który funkcjonuje do chwili obecnej. Na nim składa się doczesne szczątki bez względu na nację i wyznanie.

## **PLEBANIA**

Funkcję plebanii obecnie spełnia budynek oddalony od kościoła około 1 km. Mieści się na ulicy Kardaszewicza 1. Jest to dom parterowy z wysokim podpiwniczeniem, murowany. Ma trzy wejścia: ganek od ulicy, wejście gospodarcze od kuchni ganek od podwórza. Jest w nim kancelaria parafialna i mieszkanie księdza proboszcza. Pomieszczenia: jadalnia, kuchnia, korytarz gospodarczy z wejściem do piwnicy, korytarz mały, łazienka. Na plebanii mieszkają siostry zakonne, zajmując dwa pokoje i przedsionek. Ponadto są dwa garaże oraz pomieszczenie, gdzie zbiera się Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Ostrogskiej.

## **INNE WYZNANIA**

### **Kościół Prawosławny**

#### **Cerkiew Bohojawlenia (sobór)**

Zbudowana jest w obrębie zamku, dlatego nazywana jest zamkową. Wzniesiona w 1521 przez hetmana księcia Konstantyna I Ostrogskiego w miejsce poprzedniej fundacji księcia Wasyla Ostrogskiego<sup>37</sup>. Ozdobiona pięcioma kopułami należała do najcenniejszych zabytków artystycznych na Kresach, a główną jej osobliwością była bardzo dobra, a rzadko spotykana kombinacja

---

<sup>37</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 266.

pierwiastków bizantyjskich i gotyckich. Zbudowana z czerwonej cegły była obronna, a w grubych murach posiadała strzelnice. W podziemiach były grobowce książąt Ostrogskich, które uległy jednak zniszczeniu w czasie wojen kozackich w 1648 roku, kiedy cerkiew wraz z zamkiem popadła w ruinę. Ruiny te do roku 1880 bogactwem artystycznych szczegółów budziły zachwyt znawców, a profesor Łuszczkiewicz poświęcił im monografię w trzecim tomie sprawozdań Komisji Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie.

Niestety, w XIX wieku Rosjanie przebudowali ruiny na bezwartościową artystycznie nowoczesną cerkiew bizantyjską, zatracając szczegóły gotyckie w architekturze. Odbudowa pochłonęła znaczne fundusze, a wewnątrz otrzymało bardzo bogatą dekorację<sup>38</sup>.

Względnie najwięcej śladów pierwotnej architektury zachowała północna ściana soboru, w której zachowały się małe okienka gotyckie i strzelnice. Pod jednym z nich znajduje się data budowy – 1521 rok.

Krzyż kamienny u wejścia do soboru poświęcony jest pamięci pochowanych tu książąt Ostrogskich, których okazałe grobowce zostały zniszczone w czasie wojen.

Malowidła, które zdobią wewnątrz soboru, są dziełem zakonników z Dederkał. W soborze są przechowywane relikwie jednego z Ostrogskich – księcia Fedora (zm. 1441), uznanego za błogosławionego. Do najcenniejszych zabytków należała do II wojny światowej przechowywana w kaplicy Biblia Ostrogska, wydrukowana w Ostrogu w 1581 roku w drukarni Iwana Fedorowicza, kupiona w 1835 roku za 300 rubli<sup>39</sup>. Obecnie znajduje się ona w ekspozycji Muzeum Krajoznawczego w Ostrogu.

Przed ołtarzem stał piękny mosiężny świecznik, ufundowany w Gdańsku w 1575 roku kosztem księcia Konstantego Ostrogskiego, stanowiący pendant do podobnego świecznika znajdującego się w Dubnie. Umieszczono na nim napis: „*Mit Gottes – hilfe goss mich Lukas Friedeland, Danzig 1575*”. Obecnie znajduje się w Muzeum Krajoznawczym w Ostrogu. Cerkiew po wojnie została

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 267.

<sup>39</sup> Tamże, s. 268.

zamieniona na Muzeum. Oddana do użytku wiernych została na początku lat 90-tych. Przywrócono jej wygląd zgodny z tym sprzed wojny.

Obecnie w Ostrogu oficjalnie wiadomo o sekcie Świadkowie Jehowy. Ponadto są jeszcze różne sekty protestanckie (m.in. baptyści i zielonoświątkowcy), których wyznawców pospolicie nazywa się „*sztundami*”.

### **Cerkiew pw. Zmartwychwstania**

Wybudowana na przedmieściach Ostroga, nazywanych Nowe Miasto. Pierwsza, drewniana cerkiew wybudowana została w XVII wieku, otoczona sobotami. W końcu XIX wieku zburzyli ją Rosjanie i zbudowali na jej miejscu nową cerkiew, nieartystyczną, której wysoka wieża widoczna jest z daleka. Istnieje ona do chwili obecnej<sup>40</sup>.

### **Cerkiew pw. Św. Mikołaja**

Wybudowana w sąsiedztwie kościoła parafialnego. Pierwsza była wybudowana z drewna w XIV wieku przez księcia Daniela Ostrońskiego. Spaliła się ona w 1703 roku<sup>41</sup>. Odbudowano z cegły bardzo małą. Istnieje do chwili obecnej jako cerkiew – kaplica.

### **Synagoga**

Renesansowa synagoga pochodzi z czasów księcia Konstantego II Ostrońskiego, wybudowana w drugiej połowie XVI wieku. Na zewnątrz zdobiła ją attyka renesansowa. Niestety, front zasłaniała brzydka buda, wzniesiona za rosyjskich czasów.

Synagoga zapadła się dwa metry w ziemię, a do wnętrza schodzi się po schodach w dół. Sklepienie podtrzymywały cztery słupy, mające ładne kapitele kolumn, jaskrawo polichromowane.

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 272.

<sup>41</sup> Tamże.



Ostróg był niegdyś ważnym ośrodkiem żydowskiego ruchu naukowego<sup>42</sup>. Przy synagodze ostrogskiej mieściła się szkoła rabinów i wykładał tutaj słynny uczony żydowski i zarazem komentator Talmudu – Marszuje (zmarły w 1629 roku). Drugim takim uczonym był Dawid Szmulowicz. Żydzi posiadali przy synagodze nawet drukarnię<sup>43</sup>.

Podczas II wojny światowej Żydzi zostali wymordowani w lesie za Ostrogiem. Według naocznych świadków ziemia na grobie po tej masakrze jeszcze przez kilka dni się ruszała.

Synagoga została zniszczona. Obecnie żyje w Ostrogu kilka rodzin pochodzenia żydowskiego.

## **ŻYCIE RELIGIJNE PO „PIERESTROJCE”**

Obecnie w parafii podczas tradycyjnych nabożeństw liturgicznych obchodzi się nabożeństwo do świętego Antoniego. W każdy wtorek przed ołtarzem świętego Antoniego jest odprawiana nowenna ku jego czci, połączona z odczytaniem prośb i podziękowań, które wierni przez cały tydzień zbierają do specjalnej urny.

W środy jest odprawiana Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Obydwa te nabożeństwa odbywają się przed Mszą Świętą. Parafianie chętnie i licznie biorą udział w tych nabożeństwach.

W niedzielę odprawiane są dwie Msze święte – rano o godz. 9.00 i wieczorem o godz. 15.00. W święta obowiązkowe i inne (np. Przemienienie Pańskie, święta maryjne) – o godz. 15.00. Na liturgię przybywają także wierni z Ożenina, Hremiaczego, Kamionki i Netiszyna.

Wymóg nowej sytuacji Kościoła na Wołyniu sprawił, że obecnie liturgia jest sprawowana zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. W pierwszą, trzecią i piątą niedzielę miesiąca oraz w poniedziałek, środę i piątek Msza św. odprawiana jest w języku polskim; zaś w drugą i czwartą niedzielę miesiąca oraz we wtorek, czwartek i sobotę – w języku ukraińskim.

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 270.

<sup>43</sup> Tamże, s. 271.

13. Jasełka 1997/1998. Fot. ze zbiorów ks. Witolda J. Kowalowa



14. Ks. prob. Witold Józef Kowalów w otoczeniu ministrantów (styczeń 2000 r.)  
Fot. Archiwum „WZW”.

Święta Bożego Narodzenia obchodzono w parafii ostrogskiej dość nietypowo, ponieważ dni ustawowo wolne są dopiero na święta prawosławne. Dlatego parafianie załatwiają sobie wolne na te dni. Wigilia, pasterka niczym nie odbiegają od świąt w Polsce. Przychodzą na nie też goście z innych wyznań, bo na tym terenie normalnością są małżeństwa mieszane, tak, że obchodzą dwa razy święta – rzymskokatolickie i prawosławne.

Dzieci i młodzież przedstawiają jasełka. Wtedy każdy przychodzi, aby usłyszeć Dobrą Nowinę w ich wykonaniu. Msze święte w pierwszy i drugi Dzień Świąt są po południu, aby każdy mógł zdążyć z pracy, kto nie otrzymał wolnego. Do południa jeździ się na wieś, aby tam odprawić liturgię. Muszę zaznaczyć, że po pasterce jest piękny zwyczaj łamania się wiernych z proboszczem opłatkiem, które po Mszy rozdaje kościelny lub ministrant. Kolędy są śpiewane po polsku i ukraińsku.

Na Wielkanoc i Boże Narodzenie każdy z kapłanów ma kilka nabożeństw i Mszy świętych w różnych miejscowościach. Nikogo nie dziwi fakt, że któreś nabożeństwo jest gdzieś wcześniej lub gdzieś później... w Triduum Paschalnym wierni licznie gromadzą się w kościele. Świętują z nami i prawosławni, bo normalnością jest, że i wierni wyznania rzymskokatolickiego pójdą do nich na ich święta. Wtedy podczas Mszy świątecznej czytane są życzenia, przekazane z cerkwi prawosławnych. Wzruszający jest moment, gdy w kościele rzymskokatolickim zaczyna się msza rezurekcyjna, a u prawosławnych rozpoczyna się Niedziela Palmowa i przychodzą z dużymi gałęziami łoży lub bazi do świątyni katolickiej. Na wsiach, jeżeli jest ciepło, Mszę świętą odprawia się na cmentarzach lub w domu u jakiegoś wiernego, gdzie zbierają się wszyscy. Zdarza się, że w mentalności wschodniej pomyłają się co do dnia poświęcenia pokarmów i przyniosą je zamiast w sobotę, to w niedzielę, tak jak u prawosławnych. W Białą Niedzielę tak zwaną „prowody”. Msze odprawiane są na cmentarzu przy pięknie przystrójonych grobach.

## **KLER DIECEZJALNY I ZAKONY**

W dniu 1 sierpnia 1939 roku w parafii Ostróg pracowali następujący księża:

Proboszczem był ksiądz **Piotr Milanowski**<sup>44</sup> – ur. 1867, wyświęcony 1893 roku; mianowany dziekanem ostrogskim w 1939 roku; prałat – kustosz kolegiaty w Olyce; parafię w Ostrogu opuścił w 1945 roku, udając się do Krakowa, gdzie zmarł 17.02. 1950 roku pochowany w grobowcu zakonnym Kapucynów na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie.

Do pracy duszpasterskiej w parafii ostrogskiej byli mianowani następujący księża:

ksiądz wikariusz **Jan Pyzik**<sup>45</sup> – pracował kilka miesięcy

ksiądz wikariusz **Leon Kapturkiewicz**<sup>46</sup> – ur. w 1914 roku, wyświęcony w 1939 roku, w czasie wojny przeszedł do parafii Włodzimierz; z Diecezji Łuckiej wyjechał w 1944 roku; pracował w parafii Wieliczka w Archidiecezji Krakowskiej

Jako prefekt pracował ksiądz mgr **Jan Kozakiewicz**<sup>47</sup>, ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1927; w 1939 roku wyjechał na Węgry, po powrocie do Polski w 1945 roku zaczął pracować w Diecezji Włocławskiej, ale już w 1947 roku przeszedł do Diecezji Warmińskiej, gdzie zmarł w 1960 roku

Jako prefekt pracował też ksiądz **Bolesław Orłowski**<sup>48</sup>, ur. w 1903 roku, wyświęcony w 1930 roku; w 19389 opuścił diecezję łucką; okupację przebył na Węgrzech do 1940 i w Jugosławii, gdzie był proboszczem; w 1946 roku wrócił do kraju, pracował w diecezji wrocławskiej, był kanonikiem Kapituły Łuckiej. Zmarł w 1975 roku.

## Duszpasterze diecezjalni okresu powojennego

Od 1974 roku z posługą kapłańską przyjeżdżał tu ksiądz Marjan Trofimiak, proboszcz parafii Krzemieniec, obecnie ordynariusz diecezji Łuckiej. W 1990 roku przyjeżdżał dwa razy w miesiącu do parafii ostrogskiej ksiądz **Antoni Andruszczyszyn**, który

---

<sup>44</sup> Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie. Akta w uporządkowaniu.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

pracował jako proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sławucie diecezji kamieniecko-podolskiej.

Pierwszym proboszczem po wojnie był ksiądz **Władysław Czajka**<sup>49</sup>, pochodzący z Archidiecezji Lubelskiej.

Od 1992 – drugim proboszczem parafii Ostrog został mianowany ksiądz mgr **Witold Józef Kowalów**<sup>50</sup>, pochodzi z Archidiecezji Krakowskiej, ur. w 1967 roku, wyświęcony w 1992 roku.

Księża wikariusze, którzy pracowali w parafii ostrogskiej to:

Ks. mgr **Marcin Strachanowski** (Archidiecezja Krakowska), ur. w 1965 roku, wyświęcony w 1991 roku, pracował w latach 1993–1994

Od 1994 do 1995 roku pracował ks. mgr **Andrzej Ścisłowicz**<sup>51</sup>, pochodzący z Archidiecezji Krakowskiej, ur. w 1967 roku, wyświęcony został w 1994 roku.

### **Ojcowie Kapucyni, którzy przybyli do pracy duszpasterskiej do Ostroga**

Gwardian – o. **Gabriel Banas**<sup>52</sup> – ur. 1.06. 1890 roku w Nowej Wsi, do Zakonu wstąpił w 1908 roku, śluby wieczyste złożył w 1912 roku, wyświęcony w 1914 roku, dr filozofii, gwardianem w Ostrogu był w latach 1939–1941. W okresie wojny duszpasterzował w Ożeninie, gdzie zorganizował ośrodek oporu w walce z nacjonalistami ukraińskimi. Zmarł 31.01. 1953 roku w Krakowie.

Wikariusz – o. **Remigiusz Kranc**<sup>53</sup> – ur. 1.09. 1910 roku w Krośnie, święcenia otrzymał 29.04. 1933 w Krakowie. W grudniu 1938 roku został mianowany członkiem wspólnoty zakonnej jako wikariusz domu. Do Ostroga przybył 10.07. 1939 roku wraz z o. Gabrielem Banasiem, a więc przed formalnym uroczystym objęciem klasztoru, które odbyło się 13.08. 1939 roku.

---

<sup>49</sup> Schematyzm Diecezji Łuckiej 1998, s. 16.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Archiwum OO. Kapucynów Kronika klasztorów OO. Kapucynów. Kraków 1906–1960, t. 4, s. 387–388.

<sup>53</sup> Tamże.

Podczas wojny pracował w parafii Ostrog. Dał się poznać jako dobry kapłan i organizator (zorganizował obronę Ostroga przed banderowcami, za co otrzymał medal od władz sowieckich). Wstąpił do AK i przyjął pseudonim „Józef”. 13.01. 1945 roku został aresztowany przez NKWD w Ostrogu i przewieziony do więzienia w Równem. Został skazany na 10 lat obozu. 17.12. 1945 został wywieziony na Kołymę (Syberia) i skierowany do pracy w kopalni złota. W maju lub czerwcu 1948 roku został zwolniony z obozu jako niewinnie skazany. 24.07. 1948 przybył do Brześcia, 6.08. 1948 przybył do Krakowa. Od stycznia 1949 do grudnia 1976 roku pracował w różnych placówkach OO. Kapucynów. Zmarł 05.01. 1977 w Krakowie.

Ojciec **Honorat Jedliński**<sup>54</sup>, ur. 3.11.1869 roku w Przemyśle, do zakonu wstąpił w 1891 roku, śluby wieczyste 1895 rok, wyświęcony 1895. W okresie wojny duszpasterzował w Noworodczycach i Mizoczu, które to miejscowości opuścili proboszczowie. Zmarł 1.09. 1953 roku w Sędziszowie Małopolskim.

Katecheta o. **Bolesław Wojtuń**<sup>55</sup>, ur. 1.03.1910 w Chaczowie, do zakonu wstąpił w 1925 roku, śluby wieczyste 1931, wyświęcony 1931 roku. W 1939 mianowany prefektem szkolnym w Ostrogu. W okresie wojny pracował jako duszpasterz w Ludwipolu i Brodach. Zmarł 25.05. 1969 r.

Brat **Grzegorz Feret**<sup>56</sup>, ur. 12.05. 1866 roku w Żołyni, do zakonu wstąpił w 1906 roku, ślub wieczysty 1921 r., pracował jako kucharz i ogrodnik, był pobożnym i pracowitym zakonnikiem. Zmarł 07.07. 1974 w Sędziszowie.

Śługa Boży Ojciec **Serafin Alojzy Kaszuba**, ur. na Zamarstynowie we Lwowie 17.06. 1910 roku, święcenia otrzymał w Krakowie 11.03. 1933 r. Wojna o. Serafina zastała we Lwowie. Tam też zaczął pracować. W grudniu 1940 wyjechał na Wołyń. Stamtąd wyjeżdżał w celach duszpasterskich „za kordon”. Były to wyjazdy kilkumiesięczne. Swoją opieką kapłańską z powodu braku kapłanów objął cały Wołyń. 12.08. 1945 r. w Zdołbunowie opuścił pociąg repatriacyjny i zdecydował się na pozostanie na Wołyniu. Udał się

---

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.



do Urzędu Repatriacyjnego w Równem, gdzie otrzymał pozwolenie na pobyt tamże jako proboszcz. W latach 1945–1958 pracował duszpastersko jako proboszcz w Równem, Dubnie, Korcu, Ostrogu i w innych miejscowościach. W Ostrogu (o oficjalnych datach przebywania ojca wiemy, że był:

17.09. 1957 r. (niedziela), odprawił Mszę świętą,

27.10. 1958 (Niedziela Chrystusa Króla).

Przebywał w Ostrogu, gdzie doprowadził do końca remont kościoła<sup>57</sup>.

28.05. 1959 (Boże Ciało)<sup>58</sup>,

decyzją władz świeckich zamknięto kościoły w Równem i Ostrogu, ponieważ „groziły zawaleniem i wymagały remontu”.

Potem nastąpił okres apostołowania po całym prawie Wschodzie, być może dlatego, że nie miał stałego zameldowania i pozwolenia na pracę. Miał przez to sporo nieprzyjemności i kłopotów ze strony władz państwowych. Po pobycie w Polsce (1968–1970) wraca na Wschód, gdzie pracował aż do śmierci. Otrzymał opinię Apostoła Wschodu<sup>59</sup>. Zmarł we Lwowie 20.09. 1977 roku.

## Praca sióstr ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej

Po kilkudziesięciu latach nieobecności na Wołyniu siostry ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej znów pracują wśród dzieci i młodzieży. Od sierpnia 1992 roku pracują siostry w Ostrogu, gdzie mają swój dom zakonny.

Katecheza wśród dzieci była i jest nadal podstawową formą działalności apostołskiej sióstr. Tu, na Wołyniu, jest to działalność apostołska w pełnym tego słowa znaczeniu. Siostry opiekują się także ludźmi starszymi i samotnymi, którzy w swym życiorysie mają zsyłkę do Kazachstanu lub na Sybir, a teraz borykają się z prozaicznymi problemami. Nierzadko trzeba im posprzątać mieszkanie, zrobić zakupy, doprowadzić do lekarza itp. Siostry pracują

---

<sup>57</sup> J. Marecki, *Śługa Boży o. Serafin Kaszuba. Materiały z sympozjum*. Kraków 1994, s. 80.

<sup>58</sup> Tamże, s. 87.

<sup>59</sup> Tamże, s. 88.





15. I Komunia Święta (1998 r.) – ks. Witold Józef Kowalów i s. Julia Potaś SOB.  
Fot. Włodzimierz Filarowski.

też jako zakrystianki. W tej właśnie pracy realizują swe powołanie<sup>60</sup>.

Zgromadzenie założyło swą placówkę misyjną w Ostrogu w 1992 roku jako pierwszą na Wołyniu.

W latach 1992–2000 roku pracowały w parafii ostrogskiej następujące siostry:

|           |                                      |
|-----------|--------------------------------------|
| 1992      | – s. Mateusza Nawrocka <sup>61</sup> |
| 1992–1993 | – s. Laura Popielarska               |
| 1993      | – s. Modesta Telus                   |
| 1992–1994 | – s. Regina Kozioł                   |
| 1993–1997 | – s. Bożena Płecha                   |

<sup>60</sup> W. J. Kowalów, *Powrót siostr na Wołyn.* „Gość Niedzielny” nr 18, 02.05. 1993, s. 10.

<sup>61</sup> W tym samym roku opuściła placówkę w Ostrogu i wyjechała do Równego.

- 1994–1999 – s. Julia Potaś
- 1997–1998 – s. Eliza Kwasiborska
- 1998–2000 – s. Bożena Płęcha
- 1998–2000 – s. Iwetta Werbicka

W 2000 roku Zgromadzenie Opatrzności zamknęło swoją placówkę w Ostrogu. *„Niestety w wyniku różnych nieporozumień siostry wyjechały z Ostroga, pozostawiając nas samych. Zaistniała sytuacja jest źródłem zgorznienia i rozgoryczenia wśród moich wiernych, którzy przeżyli gorzki czas prześladowań i tego co ich spotkało w Roku Jubileuszowym w żaden sposób nie mogą zrozumieć”* – ubolewał miejscowy proboszcz, ks. Witold J. Kowalów<sup>62</sup>.

---

<sup>62</sup> W. J. Kowalów, *Parafia w Grodzie księcia Konstantyna*. „Bez uprzedzeń” 02.12. 2000.

## ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było przedstawienie dziejów parafii Ostróg nad Horyniem z Diecezji Łuckiej od okresu przedwojennego do czasów współczesnych. W pierwszym rozdziale naszkicowałem krótko historię Ostroga, od powstania przedstawiając ważne daty i osoby historyczne.

Wszystkie lata starałem się przedstawić z konkretnymi wydarzeniami, chronologicznie, uściślając daty powstania kościoła, kolejnych jego zamknięć, przyczyn i dalszych losów świątyni i wiernych na podstawie informacji uzyskanych ze źródeł historycznych, ankiet lub wywiadów z parafianami, publikacjami naukowymi na temat kościołów i religii na schodzie.

Dzięki temu odsłonił się obraz parafii mającej bogatą przeszłość, głównie działalność księży w kierowaniu parafią podczas wojny.

Nowy okres, który rozpoczął się po II wojnie światowej, jest także ciekawy i interesujący. Starałem się ukazać dzieje powojenne w trzech częściach, pierwsza, trwająca od pierwszych lat powojennych. Druga do zaostrzenia reżimu, czyli lat 60-tych. W tym czasie parafia będąc grupą społeczną, jest w dalszym ciągu przedmiotem działalności duszpasterskiej. Działalność ta urzeczywistniła się przez wypełnienie obowiązków pracy przy kościele ze strony wiernych i księży, którzy wypełniali swe obowiązki, którymi są: sprawowanie Eucharystii, udzielanie Sakramentów, nauczanie, organizacja kościelna oraz bronienie Kościoła i wiernych w tragicznych dlań chwilach, aż po walczenie o odzyskanie parafii przez wiernych.

Od okresu wojny aż do dnia dzisiejszego szczególną działalność pasterską prowadzili: podczas wojny o. Kranc, który przejął obowiązki proboszcza, który dał się poznać jako dobry organizator i obrońca Ostroga przed banderowcami.



16. Obchody 10. lecia odnowienia parafii w Ostrogu (12–12. XI 1999 r.). Inna Szostak prowadzi program pt. „Mój kościół” przygotowany przez miejscową młodzież. Fot. Włodzimierz Filarowski

W okresie powojennym dużą ofiarnością pod każdym względem wykazał się Sługa Boży o. Serafin A. Kaszuba, zwany Apostołem Wschodu.

Od 1974 roku z posługą kapłańską dojeżdżał do Ostroga ksiądz proboszcz z Krzemieńca Marcejan Trofimiak, obecny biskup diecezji łuckiej.

W 1989 roku dużą pomoc okazał przy odbudowie kościoła i parafii ksiądz Andruszczyszyn, proboszcz ze Sławuty.

W 1990 roku pierwszym proboszczem po „odwilży” był ksiądz Władysław Czajka. Jemu parafia zawdzięcza odrestaurowanie ołtarzy.

Obecnie proboszczem w parafii Ostróg jest ksiądz Witold J. Kowalów. Jemu parafia zawdzięcza odrestaurowanie ołtarzy.



17. Msza Św. prymicyjna ks. Andrzeja Kwiczali w kościele w Ostrogu (15. VIII 2000 r.). Fot. ze zbiorów ks. Witolda J. Kowalowa

Dzięki niemu powstał także biuletyn „Wołanie z Wołynia”. Zajął się też odtworzeniem obiektów, które były przed 1961 rokiem.

Do ważniejszych wydarzeń w ostatnich latach, dzięki inicjatywie księdza proboszcza Kowalowa, można zaliczyć ogrodzenie kościoła czy wykonanie tablicy ku czci księżnej Jabłonowskiej, której zwłoki zbezczeszczono dwukrotnie, rozbijając jej grobowiec, zabierając z trumną do muzeum, a gdy zauważono, że zaczynają się psuć, w tajemniczy sposób zostają usunięte i pochowane w okolicach muzeum. Miejsce pochówku do tej pory nie jest znane. Odbudowa kaplicy grobowej bpa F. Komornickiego i dzwonnicy.

Dzięki różnym dokumentom odsłonił się obraz parafii mającej bogatą przeszłość. Wnikliwe spojrzenie na jej dzieje ukazało, że o wyglądzie kościoła i budynków gospodarczych w okresie

późniejszym decydowali w dużej mierze sami duszpasterze, którzy pracowali w parafii, oni też umieli pokierować życiem religijnym w parafii, dzięki zaangażowaniu tych kapłanów wzrastał poziom wiedzy religijnej, zarówno wśród ludności prostego pochodzenia, jak i miejscowej inteligencji, dla której są organizowane również i przy ich udziale różne konferencje, wykłady, odczyty czy nawet przedstawienia organizowane pospołu przez Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Ostrogskiej i miejscową parafię rzymskokatolicką.

Działanie i myślenie tych ludzi było nacechowane wiarą, a cnotami panującymi były i są przez te wszystkie lata: pobożność, pracowitość i poświęcenie się dla dobra Kościoła, bardzo często z narażeniem życia w najgorszych wypadkach lub utratą wolności i szykanami.

Opracowując tę pracę, starałem się przedstawić w miarę obiektywnie fakty historyczne. Nie zdołałem dotrzeć do wszystkich istniejących materiałów, z powodu utrudnień ze strony archiwów wschodnich, dlatego ta praca jest mało wyczerpująca w niektórych paragrafach.

## ANEKS

### **INWENTARZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W OSTROGU WYWIEZIONY DO KRAKOWA PRZEZ OO. KAPUCYNÓW W 1945 R.**

Opuszczając diecezję, duchowieństwo, a czasem wierni zabierali ze sobą rzeczy kościelne: obrazy, szaty liturgiczne, księgi metrykalne, naczynia itp. Oddawali je najczęściej do kościołów w miejscach, w których zatrzymywali się i zaczynali życie od nowa<sup>1</sup>.

Cząstkę mienia kościelnego z parafii Ostrog udało się OO. Kapucynom wywieźć do swego klasztoru w Krakowie. Były to następujące rzeczy:

Inwentarz Kościoła rzymsko-katolickiego w Ostrogu (przywieziony do klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie)

Kielichy: 10  
Pateny: 13  
Puszki: 3  
Relikwiarze: 4  
Dzbaneczek do chrztu: 1  
Patena do chorych: 1  
Ampułki posrebrzane: 1  
Kasetka z naczyniami do chrztu: 1  
Naczyńko do ołtarza dla ablucji: 1  
Chorągwie: 3  
Portatile: 4

---

<sup>1</sup> Kobylecki i in., *Zarys dziejów Diecezji Łuckiej*. Kraków 1975, s. 53.



Kapy:

- czerwona: 2
- zielona: 1
- fioletowa: 1
- biała: 1

Dalmatyki:

- białe: 1
- czarne: 1

Ornaty:

- białe: 8
- zielone: 3
- czerwone: 4
- fioletowe: 2<sup>2</sup>

Stuły:

- białe: 11
- fioletowe: 4
- czarne: 2
- czerwone: 2
- zielone: 2

Lichtarze:

- duże posrebrzane: 6,
- mniejsze posrebrzane: 10,
- małych posrebrzanych: 11

Krzyże:

- z ołtarza: 2
- wiszący: 1
- duży do procesji posrebrzany: 1

Puryfikaterze: 159

Korporały: 24

Palki:

Ręczniki:

- wielkich: 2
- małych: 18

Monstrancje: 2 (jedna z parafii Noworodczyce)

Kandelabry 3-ramienne: 1 para

---

<sup>2</sup> Archiwum OO Cap. Inwentarz kościoła Rzymskokatolickiego w Ostrogu  
n/ H Kraków 1945, s. 1.

Bursy do chorych: 1  
Bursy do ołtarzy: 2  
Sukienki na puszkę: 2  
Nakrycie na ołtarz: 2 (jedna z parafii Noworodczyce)  
Alby: 25  
Obrusy: 52  
Nakrycie na ambonę: 1  
Komże: 25<sup>3</sup>  
Komeżki dla ministrantów: 43  
Żelazko do pieczenia opłatków: 1  
Żelazko do wycinania opłatków: 1  
Tuwalnie: 2  
Obrazy:  
– cudowny Matki Bożej z wotami na blasze  
– Krucyfiks łaskami słynący  
– Święty Franciszek na drzewie  
– Anioł Stróż  
Dywany: 4  
Codnotatio: Zabrał o. Jerzy: 3 kielichy i 2 pateny.  
  
(Podpis) Ks. Dr Gabriel Banaś zakon OO. Kapucynów Proboszcz  
w Ostrogu<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 2.

<sup>4</sup> Tamże, s. 3.

Przyszli w noc śnieżną i mroźną,  
Słowa nie dali nikomu.  
Skoriej, sobiratsia, skoriej.  
Płacz dzieci i matek się rozległ  
Włoczyli je w bydłące wagony –  
Dzień sądny nastał  
Prędzej, zbierać się, prędzej  
I wieźli w nieznane, a tam tylko  
Syberyjska bezkresna tajga,  
Ocean kazachskich stepów,  
I pluskwy krwiożercze w baraku,  
I nikt nie usłyszał wołania,  
Jakby już Boga wcale nie było,  
Tylko głód szalał śmiertelny  
I groźny ryk enkawudzisty.  
A oni myśleli, że wszystko  
Zabiją do reszty – wynędzniałe  
ciała, nadzieję, tęsknotę i ducha.  
Zabili ciało, ból przeszył serce,  
A duch się nie poddał, choć konał.  
Skoriej, sobiratsia, skoriej.  
Do dziś głos ten słyszę  
I modłę się za tych  
Co w tajdze zostali na zawsze.  
Duch ich nigdy nie umarł,  
Zawsze jest z nami,  
Żeby potomnym powiedzieć.

*W. Sitkowski*

# A K T.

Opis ruchomego i nieruchomego mienia Rzymako-Katolickiego Kościoła m. OSTROGA Równińskiego obw. i przekazania takowego miejscowym władzom.

15 Czerwca 1945 r. w związku z ewakuacją polskiej ludności z terytorjum U.S.S.R. do Polski, Komisja w składzie: referenta Rej. przedstawicielstwa U.S.S.R. do spraw ewakuacji w Dubnie tow. SUCHODOLSKI EJ. T. P. od miejscowych władz upoważniony, Najwyżnikomu tow. KOWAL A. I., upoważnion. Rej. fin. wydziału tow. PACALUK M., Głowa Miejskiej Rady tow. ŻADAN z jednej strony i zastępcą Rejonowego Pełnomocnika T.R.R. do spraw ewakuacji w Dubnie p. PIĄTKOWSKI B. P., referent tego Pełnomocnika p. Szewcukowski F. I., Proboszcz Kościoła m. Ostroga Ksiądz doktor BANASZ G. zakrytyjens p. ŁYKO z drugiej strony, spisali akt o znajdującym się ruchomym i nieruchomym mieniu kościoła, a mianowicie:

- 1) Kościół murowany z cegły z zewnątrz i wewnątrz ~~szkielet~~aturzony dach pokryty cynkową blachą, kubatura 11700 m. zbudowany w 1440 roku w stylu „Bokokowym” wewnątrz podłoga marmurowa, pod kościołem znajduje się murowany sklep. Naokoło kościoła ogrodzenie murowane 170 met. długości, 1 m. tr. wys. kości i 510 met. długości ogrodzenie sztachetowe na podmurkowaniu i m. wykończ. Na placu przy kościele znajduje się dzwonnica murowana, oszkieleturzona, dach pokryty cynkową blachą, kubatura 183 m. k. b. W dzwonnicy znajduje się trzy dzwony ogólnej wagi 410 kg. (czteryście dziesięć) przy kościele znajdują się jeden dzwon, wagi 41 kg. (czterdzieście jeden) prócz tego jedna figura Matki Boskiej z brązu na murowanym fundamencie, *ruga* Figura Matki Boskiej z brązu na murowanym fundamencie w kaplicy pokrytej cynkową blachą. Przy wejściu do kościoła znajdują się dwa misyjne krzyże. Brama i ~~szkielet~~atur przy kościele drewniana.
- 2) Na cmentarzu kościelnym znajduje się kaplica, kubatura 810 m. kub. murowana, dach pokryty cynkową blachą, zbudowana w 1670 roku. W kaplicy znajduje się jeden ołtarz, dwa obrazy świętych, jeden krzyż, dwie chorągwie, jeden dzwon, wagi 54 kg. Cmentarz ogrodzony.

3) Do kościoła należą cztery mieszkalne budynki: a) na ul. Ostrowskich Nr. 6 budynek murowany, dach pokryty blachą, zbudowany 1905 r. rozmiar 34x22x3,5 m. amortyzacja 25%, przy mieszkaniu znajdują się 1) dwie przybudówki drewniane pokryte blachą, rozmiar 3,6x1,8x2 m. druga 4,30x1,8x2 m. 2) chlew drewniany pokryty blachą, rozmiar 12,8x10,40x2,5 m. amortyzacja 30%. 3) Piwnice murowane wymiar 5x2,2x2 m.

b) Na ulicy 1-go Maja Nr. 3 budynek drewniany, pokryty blachą, wymiar 12,15x11,6x2,5 m. zbudowany w 1890 r. amortyzacja 40%. Przy budynku znajduje się: a) chlew murowany, pokryty blachą wymiar 13,5x4,50x2 m. b) chlew drewniany pokryty blachą, rozmiar 15,6x5,5x2 m.

c) Na ul. 1-go Maja Nr. 35 budynek drewniany, pokryty gontą, zbudowany w 1885 r. rozmiar 14,8x9,6,30x2,5 m. amortyzacja 50%, przy budynku znajduje się chlew drewniany, pokryty gontą, wymiar 6,1x4,2x1,5 m.

d) Na ul. 1-go Maja Nr. 85, budynek drewniany, pokryty gontą, zbudowany w 1890 r. wymiar 14,3x12,3,5 m. Amortyzacja 50%. Przy budynku znajduje się chlew drewniany, pokryty gontą, wymiar 5x3,8x1,5 m.

Wymienione wyżej budynki mieszkalne i gospodarcze znajdują się w Ostrogu.

Budynek kościoła amortyzuje się 20%.

Kościółnej ziemi, przy parafii Ostrowskiej 104 ha w tym ziemi ornej 85 ha, 1/2 su 19 ha, położona przy m. Ostroga, ziemia nie obsiana.

#### Kościółne mienie ruchome:

- 1) Ołtarzy kompletny ok. 6.
- 2) organy w dobrym stanie, ambona, konfesyjonałów 3.
- 3) Umывальні 1, komoda 1, szafa 3, klęczników 4.
- 4) Wieszak 1, foteli 1, krzesła 3, dzwonek w kościele-12 kg. /
- 5) Obrazów świętych na ołtarzach i ścianach kościoła 18.
- 6) Dywan przy wielkim ołtarzu o wymiarze 4x3,5x1 m.
- 7) Książ liturgicznych 8, krzyży rękocznych 4, chrzestnice 1, dekoracja grobli 1, komplet; dekoracja szopki 1 komplet; Żyrandoli szklanych 1

2, Obrazów świętych w ołtarzach 5, figur św. Antoniego marmurowych 2, lichtarzy na ołtarzach niklowych 24, lichtarzy drewnianych 2, ławek drewnianych 2, ławek żelaznych 1, ram złoczonych bez obrędków 2, dywanów przy bocznych ołtarzach trzy o wymiarze 2,5 m na 1,5 m na duża jedno nowa 1, skarbonka i krysła z dębowego drzewa 1, kropielnica marmurowa na wodę święconą 1, stolik mały przy wielkim ołtarzu 1, ławek małych z klęcznikami 7, ławek dużych dębowych z klęcznikami 10, obrotowi 2, latarni z rączkami 3, laski dla szwajcara 1, drzewiec do chorągwi 24, kstafek i komplet, portretów malowanych na płótnie olejną farbą w drewnianych ramach księżyąt Ostrogskich 2, portretów księży i biskupów kościół 4, ornatów kolorowych: białych 6, szarych 1, fioletowych 1, kape białe 1, serwet białych u ołtarzach 5, zasłon kolorowych na ołtarzach 5, kompy białych 1, żółtych 10, rączników 1, *Obraz / Marii Magdaleny na polnie - historyczna farba - (cały) 1 szt.*

Wymieniony ruchomy majątek kościół w dobrym stanie. Oznaczone w niniejszym akcie ruchomy i nieruchomy majątek kościół, przyjęty, Rajwykonawcom m. Ostroga Równieńskiego obwodu pod opiekę, co stwierdza się.

Od miejscowej władzy

Od Rejsego Komu

" Rejfinwyziszu

" Miejskiej Rady

Prokurator kościół

Zakrytyjen

Referent Rejprzedstawiciela  
Rządu U. S. S. R.

Zastępca Rejonowego Pełnomocnika  
Rządu T. R. P.

Referent Rejonowego  
nika Rządu T. R. P.

Akt spisany

1 2 w ukraińskim, po jednomyślnym zażądaniu zainteresowanej strony.

m. Ostroga 15/VI, 1945 r.

Opisano:

1 obraz (antyczny)

— R. S. D. —

15-42

a.e.

Najprzewodniejszy ckt. - 1/2 Infa cie!

Dotyczyjące zoharji. I tu o co chodzi, przesyła  
niektórych iktentę z ciota Trud krob, z potraty i  
paralii donarada Ostrowicko:

|           |              |
|-----------|--------------|
| Ożenin    | 200 k        |
| Włocławek | 100 "        |
| Wrocław   | 200 "        |
| Tajkuty   | 150 "        |
|           | <hr/> 650 k. |

Uzas, Ostrow, dekadacie bez spójności i znowu  
z wyjątkiem kien, jak pamiątki pt. dekadacie i  
wielu innych. Ostrow akceptuje bardzo. Loicis i nowy

Miedzy parafianami z owych zabitych.

Ks. Białkowski na swiętę placówkę.

Ks. Białkowski na swiętę placówkę. Najp.  
kt. Inz. T. i Ostrow, prawie stale i ożnin, z dnu  
nie uhytodzi. Kłopoty spalone. Zimno zarc  
wskazuje oraz zwrócić kien kłopotu i metrykologu.

Dotyczyjące nie kt. Inz. T. i Ostrow

Spr. Inz. T. i Ostrow  
Ostrow 25.10.1942

W. Kłopotu i metrykologu



Do  
Przewidyj Kurii Biskupiej  
w Łucku.

St. 514

W odpowiedzi na polecenie Przewidyj Kurii Biskupiej z dnia 19. VI 1942 r. 497. Zarządaniem, że sejmik wiejski o Bukrynii i o stosunki z każdą parafią podać nie mogł, jedynakże na wszystkie pytania co nim odpowiada:

- I. Ostrog parafii L. Pr. Piskr. M. Lianowskiej (leży w terytorium) jest spełnia obowiązki od 8<sup>go</sup> lat Kapłanem G. Bolesław,  
G. Hluboczek pr. L. Lianowskiej Milowicki (dojeżdża do Tarnobrzegia)  
G. Milowicki pr. L. Lianowskiej Krawczyk  
G. Noworodczycy pr. G. Honorat (Kapłan) od 8<sup>go</sup> lat  
G. Ożerni pr. G. Fabrice (Kapłan) od 8<sup>go</sup> lat.  
G. Tajkury pr. L. Walerjan Głowacki.  
G. Łoboszyńców pr. L. Aleksander Demicki.

II. Filialny Kościół nie ma.

III. Na terenie parafii jest Kaplica w Stermaniu, obecnie tam nie ma kapłana i przytępia Kaplica w Kulicy u Honoratów. Wymaganiem aktów nie odpowiada. (par. 1018)

IV. Zarząd Kapłanów w Ostrogu - Kościół zatrudniał w latach: po adopcji Bolesław jako należał do Kurii parafii G. Gabriel Banasiak imię G. Honorat, Bolesław.

V. Podaję krótko parafie o jakie przynależność ziem w parafii stosownie do terytorium:

- a) Hluboczek o 60%; b) Ostrog o 40%; c) Noworodczycy o 30%;  
d) Ostrog o 25%; e) Ożerni o 15%; f) Tajkury o 25%;  
g) Łoboszyńców o 40%. W ciągu roku ubiegłego Ostrog ma dużo katolików jak i Noworodczycy z pola Państwa grauw państwa. Wymienionych sąpowiednio że były niektóre wyprzedzające: Asadnik Ków, Wielka Województwa, spolecjanów i amatorów - u.

Parafie Wielka Województwa obowiązki w dekanacie Łoboszyńskim nie było.

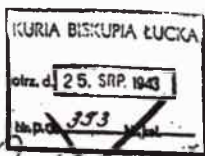
Łoboszyńców  
dn. 21. VI 1942 r.

L. Lianowski

LUCKA  
PROBOSZCZ  
Świątynia parafialna w Łucku.

dn. 25 VII 1943 r.

5094  
Załącznik nr 2, Wydziałek



Do  
Prezbiterium Parafii Biskupiej  
w Łucku.

Przesyłam Koscioł z 15 sierpnia z  
Kościółka Zdobychowskiego; z Ostróg  
połączona ułama; w liście od na-  
raj jest oprec Honorat (Karmelita), pro-  
boszcz Ks. Krajewski zamieszkałe ora-  
sowo w Zdobychowie. Parafiam zosta-  
ło bardzo wiele. W całym dekan-  
acie Koscioły są, prócz ten co ostateczny,  
który został spalony. Proboszcz Ks. Mi-  
kusiński zamieszkałe w Stawie.

Zdobychowa liczebnie zwiększył się o  
Kościół 44000, są to młodościaki są.  
Liczba parafii: 4000. A więc z  
dnia 15 VII przesłam.

*K. Krajewski*  
Proboszcz Zdobychowski

KURIA BISKUPIA ŁUCKA

otr. c. 2 1. CZER 1944

Na D. G. 134 Na. In. 1

16. V

4

Przeglądny Księgi Kanoniki,  
(Kolek)

W katolicyzmie pryncypium kierując się do  
sawie do parafii Kurii Przeglądny z dnia  
26. II. b. r. Otr. c. 2 1. CZER 1944 w parafii  
w dniu Resurrexionis Dni et Pentecostes. Bie-  
wielka Kurota, gdyż obecnie katolicka  
ludności miasta zmniejszona jest znacząco.  
Z Ostroga jeszcze nie mamy wiadomości,  
czy parafia tambywa będzie w monochromii  
przeobrażenia od Lichie Kurota, Pienin i  
jest porównanie wyliczowane, zaledwie  
nie wielka ilość katolików na miejscu  
porosłota. Dekanat Ostrogi reprezentu-  
owany jest obecnie przez 3 parafie: Ostrog,  
Ożenin i Łobachowia.

Jego Ekscelencji ucztowanie rpg katolicyzm.

Wykonanie ustanowienia i łaskawie  
podstawienia Księgi Kanoniki w tym  
K. B. Kurota

+

KURIA BISKUPIA ŁUCKA

otr. d. 7. MAJ 1944

Nr. D. G. 84 15. k. l.

a. a.

*Przydrobajnyj Arcypastor,*

*Opus 44*

Korzystając ze sposobności przedstawia niniejszego  
pisma, mam zabedyt darować Wam Arcypastor-  
stwu, ciałom, i wspaniałym i świętym parafii zdrowie  
i pokój, i miłymi Bogu, i modląc się o zdrowie  
Wam, Oksenbergi, Kapłanów i księży, i księży.

Pierwszemu z nich, że to święte obywatelstwo  
nieustannie do stanku i do bieżącej, gdyż na jedyn  
i tylko w. święty i to nie powinieliśmy być wspaniałym, a  
jakoś obecnie nasz. Łaskawie zaś ten poroczek  
przed swym przybyciem do Łucka.

W Oksenbergi: to pierwszy z nich, że na miłymi.  
Polecamy się na powołaniu modlitwami Wam, Oksenbergi,  
żeż jeż to ciałom, i miłymi.

*Kapłan Rostkowski*

*Łucko 44*  
*Łucko 44*

*Wino do Łucka*

## OD WYDAWCY

\*  
\*      \*

Serdecznie dziękuję ks. Andrzejowi Kwiczali za podjęcie się napisania niniejszej pracy, która powstała na seminarium z Historii Kościoła pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Marka Zahajkiewicza i obronił w 2000 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jako pracę magisterską. Autorowi należą się wyrazy wdzięczności za zainteresowanie się dziejami naszego kościoła parafialnego i uczynienie ich tematem swej pracy.

Przyjeżdżając do moich parafii w Ostrogu i Kuniowie oraz Zdołbunowie i Klewaniu (te dwie ostatnie w 1995 roku przekazałem następcy, ks. Andrzejowi Ścisłowiczowi) służył mi gorliwą pomocą jako kleryk i diakon. Na moje polecenie m.in. odkopał fundament dzwonnicy przy kościele farnym w Ostrogu, zniszczonej w 1961 roku, która została następnie odbudowana. Opiekował się chorymi i starszymi, nawiązywał kontakt z młodzieżą. Po przyjęciu święceń prezbiteratu (2000) rozpoczął pracę duszpasterską w diecezji łuckiej jako wikariusz parafii katedralnej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. Również obecnie nie zapomina o nas...

\*  
\*      \*

Chociaż praca ks. Andrzeja Kwiczali oparta jest w dużej części na wcześniej wydanych publikacjach, nie wykorzystano w niej źródeł znajdujących się w Archiwum Parafii Ostróg (korespondencja, oficjalne dokumenty, ogłoszenia itp.), to zawiera ona żywe

świadczenia ludzi, którzy przeżyli trudne czasy wojny i powojennych prześladowań. Owe świadectwa są cennym materiałem nt. losu Kościoła Katolickiego i jego wiernych na Wołyniu. Dlatego zdecydowałem o wydaniu niniejszej pracy.

Ks. Andrzejowi Kwiczali życzymy Bożego błogosławieństwa w pracy duszpasterskiej w diecezji łuckiej oraz tak bardzo mu potrzebnego zdrowia.

***Ks. Witold Józef Kowalów***

Ostróg, 29 października 2001 r.



## BIBLIOGRAFIA

### I. Źródła rękopiśmienne

1. Sprawozdania do Kurii Biskupiej w Łucku z lat II wojny światowej
  - sprawozdanie z dnia 28 marca 1942 r. (b. sygn.)
  - sprawozdanie z dnia 21 czerwiec 1942 r. (b. sygn.)
  - sprawozdanie z dnia 25 sierpień 1943 r. (b. sygn.)
  - sprawozdanie z dnia 7 maja 1944 r. (b. sygn.)
  - sprawozdanie z dnia 21 czerwiec 1944 r. (b. sygn.)
2. Wykaz kościelnych rzeczy wywiezionych przez OO. Kapucynów do Krakowa w 1945 roku. (b. sygn.)
3. Dane statystyczne wysłane do kurii Biskupiej w Łucku (fond 33 op. 1 dok. 257)
4. Ankiety (relacje ustne)

### II. Źródła drukowane

1. Kobylecki, *Zarys Dziejów Diecezji Łuckiej 1939–1975* (b. sygn.)
2. Spis duchowieństwa. Łuck 1939 (b. sygn.)
3. Akt inwentaryzacji mienia kościelnego. 1945 (b. sygn.)

### III. Opracowania

1. Hlebowicz A., *Kościół w niewoli*. Warszawa 1991
2. Karłowicz L., Popek L., *Śladami ludobójstwa na Wołyniu*. Lublin 1998
3. Kaszuba S., *Strzępy, wspomnienia i zapiski*. Kraków 1994
4. Kowalów W. J., *Sursum Corda*. Biały Dunajec–Ostróg 1999
5. Kowalów W. J., *Zmartwychwstały Kościół*. Biały Dunajec 1998
6. Kowalów W. J., Marecki J., *Z Ostroga na Kołymę*. Biały Dunajec 1998
7. Kukiz T., *Wołyńskie Madonny*. Biały Dunajec 1998
8. Malinowski M., Kołosok B., *Zarys Dziejów Diecezji Łuckiej oraz Katedry św. Piotra i Pawła w Łucku*. Kalwaria Zebrzydowska 1993
9. Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*. Łuck 1929
10. Popek L., *Świątynie Wołynia*. Lublin 1997

### IV. Literatura pomocnicza

1. Bukowiński W., *Wspomnienia z Kazachstanu*. Londyn 1981.



2. Dzwonkowski R., Pałyga J., *Za wschodnią granicą 1917–1993*. Warszawa 1995
3. Gurba J., *Osadnictwo starożytne i wczesnośredniowieczne*. Lublin 1964
4. Iliński P., *Przeszłość nie mija bez echa*. Warszawa 1995
5. Kuczyński J., *Miedzy parafią i lagrem*. Paryż 1985
6. Walewander E., *Odrodzenie Kościoła Katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*. Lublin 1993

## **V. Biuletyny**

1. Ostróg. Nr 25. Szczecin 1997
2. Ostróg. Nr 26. Szczecin 1998
3. Ostróg. Nr 27. Szczecin 1998
4. Ostróg. Nr 28. Szczecin 1998
5. Ostróg. Nr 29. Szczecin 1998
6. Ostróg. Nr 30. Szczecin 1998
7. Ostróg. Nr 31. Szczecin 1999
8. Wołyń bliżej. Nr 3 Oświęcim 1994
9. Wołyń bliżej. Nr 3 (15) Oświęcim 1997
10. Wołyń bliżej. Nr 3 (19) Oświęcim 1998
11. Wołanie z Wołynia. Nr 4 (5) Ostróg 1995
12. Wołanie z Wołynia. Nr 1 (8) Ostróg 1996
13. Wołanie z Wołynia. Nr 4 (17) Ostróg 1997
14. Wołanie z Wołynia. Nr 5 (18) Ostróg 1997
15. Wołanie z Wołynia. Nr 1 (26) Ostróg 1999
16. Wołanie z Wołynia. Nr 3 (28) Ostróg 1999
17. Wołanie z Wołynia. Nr 4 (29) Ostróg 1999
18. Wołanie z Wołynia. Nr 5 (30) Ostróg 1999
19. Komunikaty WSIK. Nr 18 (23) Ostróg 1995
20. Komunikaty WSIK. Nr 19 (24) Ostróg 1995
21. Komunikaty WSIK. Nr 20 (25) Ostróg 1995

## **VI. Prasa**

1. „Gazeta Lwowska”. Lwów
2. „Niedziela”. Częstochowa
3. „Gość Niedzielny”. Katowice

## SPIS ILUSTRACJI

1. Ostróg. Reprint przedwojennej pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wykonany przez Ośrodek „Wołanie z Wołynia”.
2. Fasada kościoła farnego w Ostrogu. Fot. ks. Witold J. Kowalów.
3. Obraz Matki Bożej z Międzyrzecza Ostrońskiego. Fot. Archiwum „WzW”.
4. Procesja Bożego Ciała przed ostrońskim magistratem (1930 r.). Fot. udostępnioną przez śp. Halinę Łyko.
5. Br. Grzegorz Feret OFMCap. Fot. udostępniona przez Archiwum Krakowskiej Prowincji OO. Kapucynów.
6. O. Remigiusz Kranc OFMCap. Fot. udostępniona przez Archiwum Krakowskiej Prowincji OO. Kapucynów.
7. Sługa Boży o. Serafin Alojzy Kaszuba. Portret. Fot. Archiwum „WzW”.
8. Ołtarz pw. św. Antoniego w kościele farnym w Ostrogu. Fot. s. Eliza Kwasiborska SOB.
9. Bp Franciszek Komornicki. Pocztówka wydana przez Ośrodek „Wołanie z Wołynia” np. starego portretu przechowywanego w zbiorach Muzeum Krajoznawczego w Ostrogu.
10. Rokokowa kapliczka nad grobem bpa Franciszka Komornickiego (†1780), zburzona w 1961 r., odbudowana w 1995 r. staraniem ks. Witolda J. Kowalowa. Fot. ks. Andrzej Ścisłowicz.
11. Barokowy ołtarz Matki Bożej w kościele farnym w Ostrogu. Fot. Archiwum „WzW”.
12. Wieszanie dzwonów w odbudowanej dzwonnicy przy kościele parafialnym w Ostrogu (9. V 1989 r.). Fot. ks. Witold J. Kowalów.
13. Jasółka 1997/98. Fot. ze zbiorów ks. Witolda J. Kowalowa.
14. Ks. prob. Witold Józef Kowalów w otoczeniu ministrantów (styczeń 2000 r.). Fot. Archiwum „WzW”.

15. I Komunia Święta (1998 r.) – Ks. Witold Józef Kowalów i s. Julia Potaś SOB. Fot. Włodzimierz Filarowski.

16. Obchody 10. lecia odnowienia parafii w Ostrogu (12–13. XI 1999 r.). Inna Szostak prowadzi program pt. „Mój kościół”, przygotowany przez miejscową młodzież. Fot. Włodzimierz Filarowski.

17. Msza Św. prymicyjna ks. Andrzeja Kwiczali w kościele w Ostrogu (15. VIII 2000 r.). Fot. ze zbiorów ks. Witolda J. Kowalowa.

## SPIS TREŚCI

|                                                                    |    |
|--------------------------------------------------------------------|----|
| Przedmowa .....                                                    | 5  |
| Wykaz skrótów .....                                                | 7  |
| Wstęp .....                                                        | 9  |
| <br>I. Ostrog, jego okolice i dzieje parafii do 1939 roku .....    | 13 |
| Położenie geograficzne .....                                       | 13 |
| Dzieje miasta Ostroga .....                                        | 14 |
| Działalność społeczna miasta Ostroga w okresie przedwojennym ..... | 19 |
| Dzieje Kościoła Rzymskokatolickiego w Ostrogu .....                | 19 |
| Miejscowości należące do parafii .....                             | 22 |
| Duszpasterstwo i życie religijne .....                             | 27 |
| <br>II. Parafia w okresie II wojny światowej .....                 | 33 |
| Okupacja sowiecka .....                                            | 33 |
| Wywózka do Kazachstanu. Pierwsze szlaki Sowietów .....             | 35 |
| Okupacja niemiecka .....                                           | 37 |
| Ratowanie Ostroga przed OUN-owcami 1942–1944 .....                 | 40 |
| Ponowne rządy sowieckie .....                                      | 43 |
| Ostatnie miesiące w Ostrogu .....                                  | 45 |
| <br>III. Powojenne dzieje parafii. 1945–2000 .....                 | 47 |
| Sytuacja materialna parafii .....                                  | 47 |
| Funkcjonowanie parafii .....                                       | 48 |
| Po „pierestrojce” .....                                            | 53 |
| Cmentarze .....                                                    | 66 |
| Plebania .....                                                     | 67 |
| Inne wyznania .....                                                | 67 |
| Życie religijne po „pierestrojce” .....                            | 70 |
| Kler diecezjalny i zakonny .....                                   | 72 |
| <br>Zakończenie .....                                              | 79 |

## Aneks:

|                                                                                                         |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Inwentarz parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu wywieziony do Krakowa przez oo. kapucynów w 1945 r. .... | 83 |
| W. Sitkowski, *** ( <i>Przyszli w noc śnieżną i mroźną</i> ) .....                                      | 86 |
| Opis ruchomego i nieruchomego mienia Kościoła rzymskokatolickiego m. Ostroga z dnia 15. VI 1945 r. .... | 87 |
| Raport do Kurii Biskupiej w Łucku z dnia 28. III 1942 .....                                             | 90 |
| Raport do Kurii Biskupiej w Łucku z dnia 21. VI 1942 .....                                              | 91 |
| Raport do Kurii Biskupiej w Łucku z dnia 25. VIII 1943 .....                                            | 92 |
| Raport do Kurii Biskupiej w Łucku z dnia 21. VI 1944 .....                                              | 93 |
| Raport do Kurii Biskupiej w Łucku z dnia 7. V 1944 .....                                                | 94 |
| Od wydawcy .....                                                                                        | 95 |
| Bibliografia .....                                                                                      | 97 |
| Spis ilustracji .....                                                                                   | 99 |

## OŚRODEK „WOŁANIE Z WOŁYNIA”

Od 1997 roku Ośrodek „Wołanie z Wołynia” zajmuje się publikowaniem książek wydawanych przez „Wołanie z Wołynia” – pismo religijno-społeczne ukazujące się na Ukrainie od 1994 roku. Wokół pisma skupionych jest kilka osób, które wzięły na siebie trud dokumentowania najnowszej historii i ukazywania aktualnych problemów Kościoła Katolickiego na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem Wołynia i diecezji łuckiej. Zainteresowania naszej redakcji obejmują także: sytuację wierzących w społeczeństwach krajów postsowieckich, kontakty katolicko-prawosławne, wysiłki ekumeniczne, stosunki polsko-ukraińskie, kultura i osiągnięcia myśli filozoficznej Ziemi Wołyńskiej, wybitni Wołyńianie. Równocześnie z pismem ukazuje się seria wydawnicza: Biblioteka „Wołania z Wołynia”. W latach 1997–2001 wydaliśmy 27 książek.

### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

**Dotychczas nakładem Ośrodka „Wołanie z Wołynia” ukazały się:**

**T. 1. „Хресна Дорога”, Острів 1997.**

Kilka rozważań Drogi Krzyżowej w języku ukraińskim, m.in. dla dzieci, młodzieży, chorych i do śpiewania.

**T. 2. Br. Adrian Wacław Brzózka, „Milczące cienie”, Ostróg 1997.**

Poetycka wędrówka do „niełudzkiej ziemi”, „wschodniej ziemi”. Świadectiono tęsknoty i osobistych wyznań, smutku, nostalgii, ale i franciszkańskiej radości. Utwory Brata Adriana to liryczne rozpoznawanie „swojej drogi do ziemi Kanaan”, pielgrzymka do ziemi „w żałobie”.

**T. 3. О. Ян Попель, „Розмови про молитву”, Білий-Дунаєць 1997.**

Dziewięć refleksji ks. Jana Popiela SI na temat czym jest i jaką powinna być modlitwa w życiu chrześcijanina. Z języka polskiego na ukraiński przełożyła Irena Moroz.

**T. 4. O. Remigiusz Kranc OFM Cap., „W drodze z Ostroga na Kołymę” pod red. ks. Witolda Józefa Kowalowa i o. Józefa Mareckiego OFM Cap., Biały Dunajec–Kraków 1998.**

Wspomnienia i przeżycia kapłana i zakonnika, który w okresie II wojny troszczył się o Polaków w Ostrogu zagrożonych przez nacjonalistów, za co wyrokiem NKWD skazany został na przymusową pracę w kopalniach złota na Kołymie, skąd szczęśliwie powrócił. Interesująca lektura wzbogacona licznymi aneksami, ilustracjami i kopiami dokumentów.

**T. 5. О. Єдвард Станєк, „Педагогічні принципи Вчителя з Назарету”, Білий-Дунаєць, 1998.**

Zbiór cennych rozważań opartych na tekście Ewangelii. Autorem jest ks. Edward Staniek, będący obecnie Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Z języka polskiego na ukraiński książeczkę przełożyła Irena Androszczuk.

**T. 6. Tadeusz Kukiz, „Wołyńskie Madonny i inne obrazy sakralne z diecezji łuckiej”, Biały Dunajec 1998.**

Kolejna pozycja książkowa Tadeusza Kukiza, znanego pasjonata i badacza dziejów kresowych obrazów o tematyce maryjnej, związanych z nimi legend i ich „wędrowek” na Zachód po bolesnych wydarzeniach ostatniej wojny. Książka licząca 212 stron, opatrzona jest licznymi ilustracjami, bibliografią oraz skorowidzami nazw osobowych i geograficznych, będąca swoistego rodzaju przewodnikiem po dawnych sanktuariach Wołynia.

**T. 7. Ks. Witold Józef Kowalów, „Zmartwychwstały Kościół” cz. 1, „Diecezja łucka 1989–1998: odrodzenie Kościoła Rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim”, Biały Dunajec 1998.**

W zwięzły sposób zostało ukazane odrodzenie Kościoła Rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim (diecezja łucka na Ukrainie). Pierwszą parafią odrodzoną w diecezji łuckiej w 1989 roku był Ostróg nad Horyniem. Obecnie w dekanacie rówieńskim jest 14 parafii.

**T. 8. О. Альбін Яноха OFM Cap., „Отець Серафим-Алоїз Кашуба (1910–1977)”, Білий-Дунаєць, 1999; O. Albin Janocha, „O. Serafin Alojzy Kaszuba (1910–1977)”, Biały Dunajec 1999.**

Krótką biografia Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby oparta na dokumentach archiwalnych i korespondencji z kandydatem na ołtarze. Wydanie dwujęzyczne, ukraińsko-polskie. Z języka polskiego na ukraiński książeczkę przełożyła Władysława Krynicka.



**T. 9. Ks. Witold Józef Kowalów, „Ks. Michał Stanisław Głowacki «Świętopelk» (1804–1846). Folklorysta i współorganizator powstania”, Biały Dunajec–Ostróg 1999.**

Biografia jednego z kapłanów, który w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku na terenie ówczesnej diecezji tarnowskiej podjął pracę nad odrodzeniem religijno-narodowym. Ks. Michał Głowacki przeszedł do historii jako autor pierwszego zapisu i interpretacji legendy o śpiących rycerzach. W wyniku klęski powstania chochołowski zmarł tragicznie w nowosądeckim więzieniu.

**T. 10. Ks. Witold Józef Kowalów, „Sursum corda. W górę serca. Wybór artykułów prasowych z lat 1992–1997”, Biały Dunajec – Ostróg 1999.**

Wybór artykułów prasowych wołyńskiego kapłana z lat 1992–1997. Są to artykuły głównie publikowane na łamach „Wołania z Wołynia”, ale także „Radości Wiary” (Drohobycz), „Gazety Lwowskiej”, „Dziennika Kijowskiego”, „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli” i innych czasopism. Ich najczęstszą tematyką jest odrodzenie Kościoła Katolickiego na Wołyniu i sam Wołyń. Publicystyka religijna. Swego rodzaju przewodnik po najnowszych dziejach diecezji łuckiej.

**T. 11. Krzysztof Kołtun, „Szelest róży”, Biały Dunajec–Ostróg 1999.**

Zbiór kilkudziesięciu wierszy – hołd złożony Św. Teresie od Dzieciątka Jezus, patronce Wołynia., Poetycki ślad jubileuszu 100. lecia śmierci Małej Tereski i ogłoszenia jej Doktorem Kościoła, wydany w 150. lecie śmierci Juliusza Słowackiego.

**T. 12. С. Михайлина Алекса RM, “Слуга Божий Архієпископ Зигмунт-Щенський Фелінський (1822–1895). Син Волинської Землі”, Білий-Дунаєць, 1999.**

Biografia wielkiego syna Ziemi Wołyńskiej, Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, autorstwa s. Michaliny Aleksy, która obecnie pracuje na placówce w Sankt Petersburgu. Z języka polskiego na ukraiński książkę przełożyła Irena Androszczuk.

**T. 13. О. Андрій Зволінський, „Ясько”, Білий-Дунаєць–Остріг, 1999.**

Wstrząsająca historia pewnego młodego człowieka opisana przez młodego kapłana archidiecezji krakowskiej, będącego obecnie profesorem Katolickiej Nauki Społecznej na Papieskiej Akademii Teologicznej. Z języka polskiego na ukraiński książkę przełożyła Irena Androszczuk. Wcześniej ukazał się przekład na język rosyjski.

**T. 14. O. Ієронім Варахім OFM Cap., „Духовний силует Слуги Божого О. Серафима Кашуби OFM Cap.”, Білий-Дунаєць–Острів, 2000; O. Hieronim Warachim OFM Cap., „Duchowa sylwetka Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Kolejna dwujęzyczna, ukraińsko-polska, pozycja przybliżająca postać Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby, tym razem od strony duchowej w rodzinie, Kościele i zakonie kapucynów. Autor dokonał refleksji nad szczególnymi cnotami kandydata na ołtarze, nad jego posłuszeństwem, ubóstwem i czystością. Szczególnie wyraźnie widać w postaci Sługi Bożego oddanie się Bożej Opatrzności, kult Matki Bożej i Świętych Pańskich oraz jego pamięć o zmarłych. Z języka polskiego na ukraiński książeczkę przełożyła Władysława Krynicka.

**T. 15. „Ostróg. Ilustrowany przewodnik krajoznawczy”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Coraz częściej różne grupy i wycieczki turystyczne odwiedzają Ostróg i dlatego coraz bardziej dotkliwym staje się brak przewodnika w języku polskim. Zanim powstanie nowy polskojęzyczny przewodnik zdecydowaliśmy wydać reprint przewodnika z 1934 roku, którego wydawcą i nakładcą był dyrektor Gimnazjum Państwowego im. M. Konopnickiej w Ostrogu Tomasz Łysek.

**T. 16. Ks. Władysław Knapieński, „Sprawa o Kościół w Ostrogu na Wołyniu”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Reprint pracy ks. prof. Władysława Knapieńskiego, późniejszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, będącej głosem w obronie katolików obrządku łacińskiego na Wołyniu i zarazem pięknym świadectwem ich przywiązania do Kościoła Powszechnego. Z okazji szczęśliwych narodzin w 1895 roku córki cara Mikołaja II, księżniczki Olgi, zezwolono na odbudowę kościoła farnego w Ostrogu...

**T. 17. Leon Karłowicz, „Nie zostawiajcie mnie tu... Obrazy z życia deportowanych do Kazachstanu”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Dramatyczna historia rodziny Kurzydłowskich, która z Wołynia została zesłana do Kazachstanu. Kilka lat poniewierki, śmierć jednego z małżonków i dzieci, walka o przetrwanie w kołchozie na stepie, opisy ludzkich zachowań oraz pięknej i surowej przyrody, składają się na tę wzruszającą opowieść. Na przykładzie tej rodziny można dowiedzieć się o losie tysięcy Polaków zesłanych do Kazachstanu.

**T. 18. О. Иоанн Павел Мухарский OFMCap., „И ты утверждай своих братьев. К Великому Юбилею 2000 года”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Syntetyczne spojrzenie na problem podziału i jedności Kościoła. Autor, sędziwy kapłan z zakonu kapucynów dzieli się z nami swoim własnym widzeniem trudnej problematyki dialogu Kościoła Katolickiego z Kościołem Prawosławnym. W latach 1935–1939 pracował w Lubieszowie na Polesiu, po wieloletniej pracy w Polsce i USA, w latach 90. XX wieku powraca na Wołyń i Polesie...

**T. 19. Галина Гандзілевська, „Чекатиму тебе...”, Biały Dunajec–Ostróg 2000.**

Debiut poetycki. Autorka jest reżyserem Teatru Akademii Ostrogskiej i dyrektorem Ośrodka Kultury i Sztuki przy tejże uczelni, śpiewaczką i kompozytorką, przy parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu prowadzi chór dziecięco-młodzieżowy. Niekiedy zdaje się, że żyje ona w niereczywistym, wymyślonym świecie. Ale kiedy poznajemy go głębiej – okazuje się, że nie ma realniejszego od niego.

**T. 20. Krzysztof Rafał Prokop, „Biskupi łuccy”, Biały Dunajec–Ostróg 2001.**

Zbiór szkiców biograficznych wszystkich dotychczasowych pasterzy diecezji łuckiej (XIV–XX w.). Książkę zamyka biogram obecnego ordynariusza (od 1998 r.), bpa Marcjana Trofimiaka. Pozycja ta ukazała się z okazji pielgrzymki papieża Jana Pawła II na Ukrainę.

**T. 21. „Listy z Kozielska burmistrza miasta Ostroga”, Biały Dunajec–Ostróg 2001.**

Wstrząsający zbiór dokumentów i fotografii rodzinnych dotyczących przedwojennego burmistrza miasta Ostroga Stanisława Ludwika Żurakowskiego (1886–1940), zamordowanego przez NKWD w Katyniu. Książkę do druku przygotował jego syn, Stanisław Żurkowski, mieszkający w Londynie.

**T. 22. Ks. Władysław Bukowiński, „Do moich przyjaciół”, Biały Dunajec–Ostróg 2001.**

Wybór spuścizny literackiej ks. Władysława Bukowińskiego, znanego duszpasterza katolickiego na Wołyniu i w Kazachstanie. Na książkę składają się m.in. relacja o Kościele na Ukrainie, „Wspomnienia z Kazachstanu” oraz listy do krewnych i przyjaciół. Pozycja ta ukazała się z okazji pielgrzymki papieża Jana Pawła II na Ukrainę.

**T. 23. „Spotkałem człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół”, Białý Dunajec–Ostróg 2001.**

Zbiór świadectw i relacji o ks. Władysławie Bukowińskim, niestrudzonego duszpasterzu katolickim na Wołyniu i w Kazachstanie. Autorami tej książki są Czytelnicy „WzW”, którzy na swej drodze życiowej spotkali tego niezwykłego kapłana. Cechą wspólną zamieszczonych tekstów jest odczucie, iż ów kapłan był osobą świętą.

**T. 24. Krzysztof Kołtun, „Wołyńska litania”, Białý Dunajec–Ostróg 2001.**

Poetycki hołd Matce Bożej czczonej kiedyś przez Wołynian w wielu sanktuariach. Ufna modlitwa do Pana Boga przez wstawienictwo Matki Najświętszej i świętych patronów Ziemi Wołyńskiej.

**T. 25. Ks. Witold Józef Kowalów, „Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy”, Białý Dunajec–Ostróg 2001.**

Zbiór 10 szkiców historyczno-krajoznawczych dotyczących Kościoła katolickiego oraz jego świątyń w Ostrogu i okolicy. Plon udziału autora w konferencjach naukowo-krajoznawczych „Ostróg na progu 900. lecia” i Ostrogskich Czytaniach Krajoznawczych.

**T. 26. Romuald Wernik, „W Zdołbunowie zakwitły kaczeńce”, Białý Dunajec–Ostróg 2001.**

Sentymentalne wspomnienia z Wołynia napisane przez Autora mieszkającego w Londynie, który urodził się w Zdołbunowie. Świadectwo tęsknoty za miastem lat dziecińczych. Urywki wspomnień i opisy zabawnych sytuacji stały się tłem interesujących opowiadań.





**Ks. Andrzej Marcin Kwiczala** syn Andrzeja i Alicji z d. Nikiel, urodził się 30 stycznia 1967 roku w Nysie. Po ukończeniu szkoły podstawowej, rozpoczął naukę w Zespole Szkół Rolniczych im. Emila Godlewskiego w Nysie. Egzamin maturalny złożył w 1987 roku. W tym samym roku rozpoczął studia na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Po złożeniu egzaminu dyplomowego rozpoczął pracę w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 4 na Oddziale Nefrologii we Wrocławiu. W 1994 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL). 18 maja 2000 roku uzyskał stopień magistra historii Kościoła na Wydziale Teologicznym KUL. Świecenia kapłańskie otrzymał 10 czerwca 2000 roku. W latach 2000–2001 pracował jako wikariusz parafii katedralnej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. Od listopada 2001 roku jest proboszczem dwóch parafii Maniewiczze i Lubieszów na Polesiu Wołyńskim.



---

Wszystkich, którym nieobojętny jest los rzymskokatolickiej parafii w Ostrogu na Wołyniu uprzejmie prosimy o pomoc materialną, którą można przesyłać na konto Stowarzyszenia Ośrodek „Wołanie z Wołynia” w siedzibą w Białym Dunajcu Górnym (adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 9, 34-520 Poronin):

PBS ZAKOPANE O/BIAŁY DUNAJEC nr 88211019-1892-27006-1-1.